Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 10 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. 3. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 253-79, 292-46, 246-34.

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . . . .

Rok VIII. Kraków-Lwów, piątek 12 lipca 1935 Nr. 190 ABC

W. S.

„Bobrzyński a sprawa ukraińska“

Sądy o zmarłych, zwłaszcza wobec ich świeżej mogiły, nabierają cech spokoju i wyrozumiałości. Jeśli ich działania i nadal budzą wątpliwości, to zmienia się ocena pobudek ich czynów. Wyłącza się domniemanie pobudek ujemnych, ubocznych. Jest to zasada, którą z reguły przestrzegają przeciwnicy polityczni zmarłej wybitnej osobistości.

Ale ta zasada wymaga, żeby i przyjaciele zmarłego podkreślając jego zasługi i uwydatniając jego czyny, nie przypisywali niskich pobudek, jego przeciwnikom. Gdy bowiem tego nie przestrzegają, milczące zawieszenie broni upada.

„Czas“ konserwatywny zamieścił kilka artykułów o zmarłym wybitnym polityku Michale Bobrzyńskim, w których stwierdzał, że „z niego jest“. Artykułom tym nic zarzucić nie było można, przeciwnie, wzruszającym był pietyzm wobec drogiej kołom zgrupowanym przy „Czasie“ zgasłej postaci dużej miary człowieka.

Jak jednak mógł „Czas“ zamieścić artykuł p. Mieczysława Pruszyńskiego pt. „Bobrzyński a sprawa ukraińska“, tego żadną miarą nie pojmie żaden człowiek kulturalny.

Nie chodzi tu o wyrażoną w tym artykule pochwałę poglądów Michała Bobrzyńskiego na sprawę ukraińską, które my uważamy za mylne, a które jego zwolennicy i przyjaciele mogą nadal podzielać. Gdyby p. Pruszyński do tego się ograniczył, może podjęlibyśmy z nim polemikę, ale nigdy nie sformułowali powyższych ostrych zastrzeżeń moralnych, które wypowiedzieć jesteśmy zmuszeni.

P. Pruszyńskiego zastanawia kwestja, dlaczego posunięcia Michała Bobrzyńskiego jako namiestnika Galicji od r. 1908 wzmacniające polityczny stan posiadania Ukraińców były niepopularne, i w rezultacie dochodzi do takiego płytkiego wniosku:

„Hasła nacjonalistyczne narodowej demokracji spotkały dobre przyjęcie u inteligencji polskiej w Galicji, która miały chronić przed konkurencją Ukraińców, w formie ewentualnych kontrkandydatów do posad w szkołach i urzędach“.

P. Pruszyński a z nim „Czas“ weszli na bardzo niebezpieczną drogę materialistycznego tłumaczenia dziejów“. Idąc takim tokiem materjalistycznej dedukcji można wyjaśnić dążenia inteligencji do odzyskania przez Polskę bytu państwowego jako chęć zdobycia posad w nowem państwie.

Ale też tak rozumując, można uważać, że stronnictwo konserwatywne popierając orientację pro austrjacką i budując na zwycięstwie Niemiec i Austro-Węgier, broniło swych stanowisk i swej uprzywilejowanej pozycji, jaką zajmowało w Austrji, która wyznaczyła mu rolę stronnictwa rządzącego w b. Galicji.

Przy takiem stawianiu sprawy, nigdy nie dojdziemy do spokojniejszych sądów o polityce polskiej i obozach polskich, działających bezpośrednio przed wojną i w czasie wojny. A tymczasem na pewien wysiłek wzajemnego zrozumienia i uszanowania pobudek działania drugiej strony winniśmy się zdobyć.

Tę ostatnią linję wzajemnego szacunku zastosowaliśmy we wspomnieniu pośmiertnem o śp. Michale Bobrzyńskim, a obecnie dla dokładności jeszcze raz ją rozwiniemy.

Polityki popierania Ukraińców obronić się nie da. Nie da się też obronić polityki austrjackiej w tej sprawie, która szła, jak to wykazał traktat brzeski w r. 1918, ku uczynieniu z b. Galicji wschodniej podarka dla Ukrainy. Nie możemy przypuścić, aby Bobrzyński, jako polityk przenikliwy celów polityki austrjacko - niemieckiej w tej sprawie nie widział. Sądzić przeciwnie należy, że wiedząc o nich, na nie świadomie się godził. To co się stało w traktacie brzeskim, w którym odstąpiono Ukrainie nawet Chełmszczyznę, nie mogło być niespodzianką dla Bobrzyńskiego, jak było nią dla społeczeństwa polskiego, które wtedy dopiero całe zjednoczyło się w odruchu antyniemieckim i antyaustrjackim.

Dlaczego więc Michał Bobrzyński tę politykę popierał? Przecież nie chciał szkodzić polskości Ziemi Czerwieńskiej dla samej przyjemności szkodzenia, albo tylko dlatego, żeby idąc metodą traktowania historji p. Pruszyńskiego, uwzględniać życzenia i wolę Austrji w

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

W Sejmie zapanowała zupełna cisza

Pierwsze pogłoski o przyszłych kandydatach

WARSZAWA, 11. VII. (Tel. wł. G.). Zarządzenie o rozpisaniu wyborów nie ukazało się jeszcze, ale jest oczekiwane w dniach najbliższych. W sobotę mają być ogłoszone regulaminy wyborcze.

W Sejmie dziś zapanowała już zupełna cisza,

tylko w lokalach klubowych odbywa się porządkowanie archiwów i przygotowania do wyprowadzki.

kancelarje sekretarjatów bowiem otrzymały wezwanie do opuszczenia lokalów z dniem 31 lipca.

Marszałkowie Izb Ustawodawczych, którzy zdali swe funkcje w ręce dyrektorów biur, wyjeżdżają na wywczasy, po których mają przejść na inne stanowiska państwowe.

Na temat tych stanowisk snuje się różne przypuszczenia. Marszałek Senatu Raczkiewicz pozostawał do chwili otrzymania mandatu senatorskiego w służbie administracyjnej, jako wojewoda wileński i otrzymał urlop na czas kadencji senackiej.

Obecnie więc powraca do służby państwowej,

przypuszczają jednak, że jego bliskie stosunki z emigracją polską, jako prezesa Związku Polaków zagranicą, spowodują przydzielenie mu jakiejś placówki dyplomatycznej, może w Waszyngtonie, albo w któremś z państw Ameryki Południowej.

O marszałku Świtalskim pojawiły się na łamach prasy pogłoski, jakoby był kandydatem na stanowisko prezesa PKO. Naogół pogłoski te nie znajdują potwierdzenia, raczej przypuszczają, że

marszałek Świtalski obejmie jedno z województw, może nieobsadzone w obecnej chwili województwo krakowskie.

Na temat składu przyszłych Izb utrzymują, że

szczególnie starannie mają być dobierani senatorowie, jako że Izba ta będzie miała o wiele większe znaczenie niż Sejm.

Stąd też do Senatu wejdą jakoby wszyscy najwybitniejsi członkowie obozu prorządowego bądź z wyborów, bądź z nominacji.

Sejm

ma się składać przeważnie z działaczy lokalnych, oraz kilku wytrawniejszych parlamentarzystów z dotychczasowego BBWR.

W obozie rządowym już podobno ustalają kandydatury, m. in. także z Warszawy.

W kołach grodzkiej organizacji BBWR. wymieniane są następujące osoby na stanowisko posłów stolicy: mec. Paschalski, który jest prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej, Korszo - Siedlecki, Brun przedstawiciel kupiectwa, Wądołowski sekretarz Związku Właścicieli Nieruchomości, Pączek, o ile Z. Z. Z. stanie do wyborów i ewentualnie znany artysta dramatyczny Zelwerowicz. Ponieważ Warszawa będzie miała 12 posłów, przeto nazwiska te stanowią dopiero połowę ogólnej liczby posłów w stolicy.

Nierozpatrzone protesty

WARSZAWA, 11. 7. (Tel. wł. G.). Mimo rozwiązania Sejmu i Senatu, nie zostały jeszcze zakończone rozpatrywania protestów wyborczych do ciał ustawodawczych. Do rozpatrzenia pozostało jeszcze 39 protestów z 13 okręgów wyborczych. Niewiadomo, jaka będzie decyzja Izby wyborczej Sądu Najwyższego co do dalszych losów tych protestów.

Zmiany w naszej dyplomacji

WARSZAWA, 11. 7. (Tel. wł. G.). W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że wkrótce nastąpią zmiany w obsadzie wielu polskich placówek zagranicznych, m. in. posła polskiego przy rządzie czechosłowackim, dr. Wacław *Grzybowski* obejmie stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdyż obecny wicemin. *Szembek* upatrzony jest na ambasadora w Paryżu.

Pos. Grzybowski jest od szeregu lat przedstawicielem polskim w Pradze. Karjerę urzędniczą rozpoczął po przewrocie majowym, jako szef gabinetu ówczesnego prezesa Rady Ministrów, prof. Bartla, i wówczas był autorem pierwszego dekretu prasowego, uchylonego następnie przez poprzedni Sejm.

WARSZAWA, 11. 7. (Tel. wł. G.). Stanowisko radcy ambasady polskiej w Paryżu objąć ma wkrótce Tadeusz *Jankowski*, obecny konsul generalny polski w Paryżu. Jankowski był przez szereg lat referentem spraw sowieckich w centrali Min. Spraw Zagranicznych.

Nie chcieli się kąpać razem z Żydami

WARSZAWA, 11. 7. (Tel. wł. G.). Wczoraj odbyła się w Sądzie grodzkim w Wołominie rozprawa przeciwko Romanowi Lipkowskiemu i Leonowi Zawadzkiemu, oskarżonym o samowolę.

Obaj zmusili aplikanta adwokackiego *Moszka* vel Mieczysława Farbę do opuszczenia kąpieliska na plaży nad Czarną Strugą pod Wołominem.

Świadkowie zeznali, że *grupa młodych Polaków od dłuższego czasu nie dopuszczała do tego, żeby żydzi kąpali się w Czarnej Strudze, a w razie oporu, rzucała ich, lub ubrania, do wody. Więcej opornych przetrzymywano pod woda 15 minut.*

Ze względu na późne doręczenie wezwania na rozprawę, proces odroczono. Władze bezpieczeństwa aresztowały wczoraj 25-letniego robotnika Stanisława Piwowarskiego w Wołominie, oskarżonego o udział w zajściach antyżydowskich i o poranienie nożem jednego z żydów wołomińskich.

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej).

celu utrzymania dla siebie i swoich zwolenników posiadanych stanowisk.

Otóż co do nas, to sądziliśmy, że dziś gdy opadają już opary namiętności bezpośredniej walki orjentacyjnej, można się zdobyć na szukanie bardziej objektywnych intencyj celem uzasadnienia pozycji zajmowanej przez Bobrzyńskiego i jego obóz przed i w czasie wojny światowej. Można więc dopuścić, że był on przekonany o zwycięstwie Niemiec i Austrjo-Węgier i uważał, że polityka polska winna być uzgodnioną z polityką obu tych państw. W konsekwencji zaś mniemał, że trzeba poczynić w tym celu ofiary kosztem polskiego stanu posiadania na terenie b. Galicji Wschodniej.

Stanowisko takie choć go nie podzielamy, może być politycznie wytłumaczone i usprawiedliwione. Z natury rzeczy nie mogło ono znaleźć zrozumienia na terenie Ziemi Czerwieńskiej. Bo Polacy na tej ziemi pragneli, żeby ta ziemia zachowała niewątpliwie polski charakter i stała się integralną częścią przyszłego Państwa Polskiego.

I dobrze się stało, że opór ludności polskiej był silniejszy niż wola, zresztą bardzo twarda i stanowcza Michała Bobrzyńskiego. Bo dzięki temu dość wielkie były siły polskie, aby wystąpić w r. 1918 przeciw inwazji ukraińskiej.

P. Pruszyński jednak patrjotyzmu i chwalebnego przywiązania do polskości Polaków na Ziemi Czerwieńskiej zrozumieć nie chce. Pragnąłby, aby byli bezwolną igraszką kombinacyj proukraińskich, a gdy nie ujawniają w tym kierunku ochoty, gotów jest ich obwiniać o najgorsze motywy. Zarzuciwszy bowiem egoistyczne motywy inteligencji, takie też motywy widzi i u innych:

„Na podobnem (jak inteligencja) stanowisku stanęła większość konserwatystów galicyjskich z b. namiestnikiem Galicji przed 1903 r. hr. Leonem Pinińskim, który ponadto ze względów socjalnych ustosunkowali się negatywnie do narodowców ukraińskich".

„Względy socjalne " u prof. hr. Leona Pinińskiego — to śmiałe, nawet rewolucyjne, ale niezbyt ładne..

Od kiedy to „Czas" stanął bez zastrzeżeń na gruncie marksistowskiego materjalizmu, który pisarzom komunistycznym pozwala wszelkie uczucia i dażności narodowe sprowadzać do niskich egoistycznych pobudek natury osobistej lub klasowej?

Czyż aż takie jest zaślepienie publicystów ,Czasu" w stosunku do Polaków na Ziemi Czerwieńskiej?

Obniżenie stopy dyskontowej zagr. weksli

WARSZAWA, 11. 7. (Tel. wł. G.). Dziś odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego, Jana Piłsudskiego, posiedzenie rady Banku, na którem uchwalono *obniżenie stopy dyskontowej weksli zagranicznych, wynikających z eksportu i akceptowanych przez firmy zagraniczne do 3 proc. przy wekslach z terminem do trzech miesięcy, a do 4 proc. przy wekslach z terminem płatności od 3 do 6 miesięcy.*

Te ulgowe stopy będą stosowane zarówno do weksli wystawianych w walutach zagranicznych, jak i w złotych polskich.

Spis wolnych lokali

WARSZAWA, 11. 7. (Tel. wł. G.). W kołach zrzeszenia właścicieli nieruchomości, podjęta została myśl przeprowadzenia w całym kraju szczegółowego spisu wolnych lokali mieszkalnych, handlowych i przemysłowych. Podniesiono myśl, aby spis ten został przeprowadzony przez samorządy miejskie w celu wyjaśnienia sprawy głodu mieszkaniowego w Polsce.

Żołnierze abisyńscy napadli na konsula włoskiego

Anglja szuka drogi wyjścia dla siebie

RZYM. 11. (PAT). Agencja Stefani donosi, że dnia 6. b. m. konsul włoski w Harrarze, udając się autem do Dredaua, spotkał w drodze grupę żołnierzy abisyńskich pod dowództwem oficera, którzy usiłowali zatrzymać konsula, obrzucając go obelgami i zajmując wyzywającą postawę.

Popołudniu tego samego dnia wydarzył się w Harrarze nowy wypadek. Mianowicie strażnik konsulatu włoskiego tuziemiec, udając się na pocztę, otoczony został przez 20 osobników, wśród których znajdowali się również członkowie gwardji municypalnej i żołnierze w uniformach. Osobnicy ci pobili kamieniami i pałkami strażnika włoskiego. W związku z obu temi wydarzeniami poseł włoski w Addis Abeba założył energiczny protest u rządu abisyńskiego.

PARYŻ. 11. VII. (PAT). Wczorajsza rozmowa Lavala z ambasadorem brytyjskim Clerkiem trwała trzy kwadranse.

Na temat wizyty Clerka „Petit Parisien" pisze: W chwili obecnej Anglja, jak się zdaje,

bardzo pragnie pozostawać w ramach ścisłej współpracy z Francją i nie ponawiać błędów paktu angielsko - niemieckiego.

Życzenie Abisynji w sprawie zwołania rady Ligi Narodów pozostaje w sprzeczności z zamiarami wielkich mocarstw, które są zdania, iż

widoki załatwienia sporu włosko - abisyńskiego będą o wiele większe, gdy przystąpi się do rokowań nad wyszukaniem kompromisu za kulisami.

Według „Le Matin" w Londynie nie będzie się już niewątpliwie mówiło więcej o sankcjach przeciwko Włochom na wypadek, gdyby uciekły się one do siły.

„Echo de Paris" oświadcza, że **w Londynie nie tracą nadziei na osiągnięcie kompromisu z Włochami.** Rząd włoski ogranicza się narazie do wysłuchania propozycyj angielskich, które z każdym dniem stają się coraz bardziej pociągające.

W imię pokoju — protest...

WASZYNGTON. 11. VII. (PAT). Jak słychać, rządy amerykański i brytyjski pozostają obecnie w kontakcie, badając sprawę wystąpienia z protestem, w myśl paktu Briand-Kellogg przeciwko ewentualnej akcji Włoch w Abisynji.

...i zbrojenia

WASZYNGTON. 11. VII. (PAT). Program budowy okrętów wojennych przewiduje wybudowanie w 1936 r.. 12 kontr. torpedowców i 6 łodzi podwodnych.

Stany Zjednoczone, według traktatu waszyngtońskiego, mają prawo wybudować jeszcze 24 kontrtorpedowce i 12 łodzi podwodnych.

Gigantyczny plan rozbudowy Moskwy

MOSKWA, 11. 7. (PAT). Jak podaje agencja Tass, ogłoszono podpisany przez Stalina i Mołotowa ogólny plan przebudowy Moskwy oraz szczegółowy plan na najbliższe 3 lata. Plan ten opiera się na obliczeniach, że w ciągu tego okresu ludność Moskwy wzrośnie w przybliżeniu do 5 milj. mieszkańców, wobec czego

obszar miasta należy stopniowo rozszerzyć do 60.000 ha.

W chwili obecnej Moskwa obejmuje 28.5 tys. ha.

Plan przewiduje również utworzenie dokoła miasta, w promieniu 10 km., pasa lasów i parków, rezerwoarów czystego powietrza.

Przewidziana jest budowa szeregu domów mieszkalnych kilkupiętrowych, szkół, szpitali, teatrów i kin, zburzenie szeregu małych budynków i przeniesienie poza obręb miasta składów i fabryk, przedstawiających niebezpieczeństwo pożaru i szkodliwych z punktu widzenia zdrowotnego.

Sieć tramwajowa będzie rozszerzona, a długość jej wynosić ma 400 kilometrów.

Dolar mocniejszy, lir słabszy

WARSZAWA, 11. 7. (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych mocniejszą tendencję wykazały dewizy na N. Jork i Berlin, przyczem ta ostatnia powróciła mniej więcej do kursu z przedwczorajszej zniżki.

Tendencja na dewizę włoską była w dalszym ciągu słaba.

Zasiłki dla robotników polskich z Francji

WARSZAWA, 11. 7. (Tel. wł. G.). W związku z przymusowym powrotem robotników polskich z Francji, Ministerstwo Opieki wydało zarządzenie ustalające dla nich termin 6 - miesięczny na zgłaszanie prośb o zasiłki i przedstawianie dowodów utraty pracy zagranicą. Dotąd termin ten wynosił tylko 6 tygodni, co znacznie utrudniało zgłoszenie podania o zasiłki i niezbędne do nich dokumenty.

Straszliwa powódź w Chinach

SZANGHAJ, 11. 7. (PAT). Powódź w prowincji Honan pociągnęła za sobą wiele ofiar. I tak w jednem tylko mieście Yen-Szi-Szien zginęło 3.000 ludzi. Miasto Hu-Eyszin w północnej części prowincji Honan stoi całkowicie pod wodą. I tutaj zginęło wielu ludzi. Cała połać kraju pomiędzy Hankou a I-Czang, przedstawia jakby wielkie jezioro z wystającemi jak wyspy miastami.

W Yung-Yang zburzonych zostało 600 domów. W mieście I-Czang postradało życie 400 ludzi. Ub. nocy woda wdarła się nagle do miasta Yen-Sze, którego mury runęły jak domek z kart. Przeszło 2.000 ludzi, których katastrofa zastała w łóżkach, zginęło.

Panuje obawa nowej powodzi w północnych Chinach, gdyż rzeka Yung-Ting gwałtownie wzbiera. Marsz. Czang-Kai-Szek zorganizował komisje prowincjonalne w celu niesienia pomocy ofiarom powodzi.

LONDYN, 11. 7. (PAT). Agencja Reutera donosi z Szanghaju: *W rejonie Sa-Sze, prowincji Honan, zginęło wskutek powodzi 3 tys. osób.* Również znaczna jest liczba ofiar powodzi w rejonie Hankonu.

SZANGHAJ, 11. 7. (PAT). Dolina Jang-Tse-Kiang zalana jest *na przestrzeni 100 km. kw.* Dokładna liczba ofiar powodzi nie jest dotychczas znana. *Setki tysięcy osób są bez dachu nad głową.*

Większa część prowincji Hupeu stoi pod wodą. Wiele osób straciło życie. *Miasta Han-Jang i Wu-Czang, również są zalane.* Wody Żółtej Rzeki zniszczyły całkowicie liczne wsie. Liczbę ofiar określają tu na *5 tys. osób.*

Import niemiecki do Polski

WARSZAWA, 11. 7. (Tel. wł. G.) Izba Handlowa niemiecko - polska z siedzibą w Berlinie i Wrocławiu opracowała dokładne zestawienie polsko-niemieckiego obrotu gospodarczego za pierwsze miesiące r. b.

Zawiera ono szczegółowe interesujące dane o imporcie maszyn niemieckich do Polski. Conajmniej *40 proc. przywozu do Polski* maszyn, aparatów, narzędzi, oraz artykułów elektrotechnicznych pokrywają Niemcy. Eksport niemiecki przystosował się całkowicie do panujących w Polsce tendencyj unikania przywozu półfabrykatów.

Polskie drewno dla Afryki

WARSZAWA, 11. 7. (PAT). Z początku lipca Polska Agencja Drzewna (Paged) załadowała we własnym porcie drzewnym w Gdyni, obok wielu mniejszych transportów drewna, *imponującą partję około 10.000 m. sześć. tarcicy do Afryki południowej.* W dziedzinie naszego handlu zamorskiego drzewem jest to rekord, który prawdopodobnie nieprędko zostanie pobity.

Czyżby znowu wojna?

BUENOS AIRES, 11. 7. (PAT). Konferencja pokojowa w sprawie Chaco, natrafiła na poważne trudności. W chwili obecnej posiedzenia nie odbywają się.

Delegat Boliwji dr. Diez de Medina w bardzo ostrej formie wystąpił przeciwko paragwajskiemu min. spr. zagr., który oświadczył, że w wojnie o Chaco stroną zwycięską jest Paragwaj.

Poza zawieszeniem broni nie zdołano dotychczas prawie nic osiągnąć. Poważna różnica p[illegible]dów pomiędzy Boliwja a Paragwajem istnieje w dalszym ciągu.

Nowy Jork. Fala upałów ogarnęła 9 stanów środkowo - zachodnich. Temperatura w cieniu dochodzi do 43 st. C. Stwierdzono 31 wypadków zgonu od porażenia słonecznego.

Londyn. Na cześć ks. Walji, który od czasu wojny po raz pierwszy był gościem ambasady niemieckiej, wydał wczoraj ambasador von Hoesch śniadanie.

Sofia. Przybył do Sofji Adam Zamoyski prezes związku międzynarodowego sokolstwa. Weźmie on udział w święcie sportowem towarzystw gimnastycznych bułgarskich.

Wiedeń. W najbliższym czasie ma być zniesiony w Austrji zakaz używania tytułów szlacheckich.

Prawdziwe oblicze bezrobocia w Polsce

W cieniu statystyki

(—) Według danych Biur Pośrednictwa Pracy przy Funduszu Pracy liczba pozostających bez pracy osób na terenie całego państwa na dzień 6-go lipca b. r. wynosiła

356.807 osób.

Przypomnieć należy, że najwyższa ilość notowanych oficjalnie w urzędach bezrobotnych osiągnęła w roku bieżącym 519.000 osób. Ta olbrzymia rzesza ludzi bez pracy i bez zarobku musiała wywołać w kraju wielkie wrażenie, a pewną dawkę uspakajającą wniosły *zapowiedzi robót publicznych*, stwarzające możliwość dania zatrudnienia większym ilościom ludzi.

Jednak spadek bezrobocia postępuje dotąd

w tempie niezbyt szybkiem.

W końcu marca notowano 506 tysięcy ludzi bez pracy, w kwietniu 473 tysiące, w maju 413 tysięcy pod koniec czerwca liczba bezrobotnych wynosiła 367 tysięcy a na dzień 6 lipca mamy jeszcze 356 .807 osób bezrobotnych. W ciągu więc kilku miesięcy bezrobocie zmniejszyło się o 163.000 osób.

Pamiętać jednak należy, że spadek ten osiągnięty został na początku lipca, a więc w porze *najbardziej odpowiedniej do* wszelkich robót publicznych. Wszak w czerwcu, w lipcu, sierpniu i wrześniu, jak świadczy o tem statystyka bezrobocia z lat ubiegłych, najwięcej ludzi bywa zatrudnionych na tych robotach, przyczem poziom zatrudnienia w lipcu i sierpniu jest *najwyższy*, ale niewiele różniący się od tego co jest w lipcu. Można więc przypuszczać, że i obecnie roboty publiczne dadzą pracę jeszcze pewnej ilości bezrobotnych, ale liczby te nie będą już tak wielkie, aby ilość zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyć choćby do połowy. Mimo więc usilnych starań i programów mamy nadal 356.000 ludzi bez pracy.

Porównując stan obecny bezrobocia z tem co było

rok temu,

trudno nie stwierdzić, że jest w tym roku gorzej. Wówczas bowiem na początku lipca mieliśmy 300.000 bezrobotnych, czyli, że dziś natężenie bezrobocia jest *silniejsze* niż przed rokiem.

Przybyło nam obecnie

ponad 56.000

bezrobotnych w porównaniu ze stanem *zeszłorocznym.* Zamiast więc zmniejszyć się, liczba bezrobotnych wzrasta i to w sposób *bardzo znaczny*, gdyż na każdych

stu dawnych ludzi bez pracy i zarobków, przybyło nam jeszcze około 20 nowych.

Już pod koniec września liczba 356.000 bezrobotnych zacznie z powrotem wzrastać i stanie się zmorą dla naszego życia państwowego.

Czy jednak oficjalna cyfra bezrobocia jest ostatnim wykładnikiem tego zjawiska? Nie. Poza bezrobotnymi zarejestrowanymi, mającymi tytuł do zapomóg jest, jak notują znawcy tego zagadnienia, około 700.000 bezrobotnych niezarejestrowanych.

Ponadto około

3 miljonów karłowatych gospodarstw,

istniejących w Polsce wymaga od każdego właściciela 60—70 dni roboczych rocznie;więc te 3 miljony włościan-właścicieli to najwyżei *„ćwierć - robotni“.* Wieś pozatem pełna jest bezrobotnych a cyfrę ich ustalają na około *1 miljona osób.* Dawniej chodzili na Sasy, na „bandosy“, wynajmowali się do wyrębów, — skończyła się emigracja i dziś żyją z łaski gmin, sąsiadów lub włóczą się w poszukiwaniu pracy po całej *Polsce.*

Oprócz włościan i robotników mamy około

200.000 pracowników umysłowych,

falanga potężna, którą uzupełnić należy około 50.000 bezrobotnych *rzemieślników i chałupników.*

Cała armja bezrobotnych w Polsce oceniona być może na

4 miljony osób

więc procentowo 12,5 proc. całej ludności ,tj. znacznie więcej, niż *w jakimkolwiek innym kraju.* Stosunek ten np. w Stanach Zjednoczonych (w październiku 1934 r.) wynosił 8.5 proc. w Wielkiej Brytanji 4.5 proc., w Niemczech 3.6 proc. Dziś stosunek ten w wymienionych krajach uległ dalszej poprawie, w Polsce o wiele się pogorszył.

A w jakich warunkach żyją ci bezrobotni? Sprawą tą zajmiemy się w następnym artykule. Dziś jednak już stwierdzić musimy, że wzrost ludności w Polsce wynoszący mniej więcej 400.000 rocznie, miast stać się dla nas radością, dzięki brakowi planu zajęcia tych polskich obywateli, staje się dla nas kulą u nogi.

Po rozwiązaniu Sejmu

Rozwiązanie Sejmu i Senatu kończy kadencję czwartego parlamentu polskiego.

Nie zamierzamy tu pisać jego historji ani nawet oceny, bo te sprawy są zbyt świeże i mamy je zresztą bezpośrednio w pamięci.

Jedno tylko nie ulega wątpliwości, że w ub. środę

zamknęła się pierwsza karta parlamentaryzmu polskiego

stworzonego na wstępie naszej niepodległości państwowej. Pierwszy jego okres oparty został, jak wiadomo, na wzorach i zasadach parlamentaryzmu klasycznego.

Ostatni, codopiero rozwiązany Sejm dotychczasowe podstawy tego systemu zasadniczo zmienił.

Byłoby przedwcześnie oceniać wszystkie szczegóły tej ważnej zmiany, tembardziej, że już niebawem będziemy mogli praktycznie sprawdzać ich rezultaty.

Z zamknięciem czwartego Sejmu i Senatu polskiego kończy się jednak pierwszy okres nietylko naszego parlamentaryzmu, ale i całości życia państwowego. Jedna cecha charakteryzowała ją najwybitniej: wielki wpływ parlamentu na bieg spraw wewnętrznych i zewnętrznych Polski.

Było to najzupełniej zgodne z duchem dotychczasowego ustroju naszego Państwa,

w którym Sejm był jednym nietylko z czołowych, ale i decydujących czynników.

Rozpoczynający się okres zawiera w sobie inne znamiona:

rola Sejmu została zredukowana pod każdym względem.

Inne też będą podstawy jego genezy, co będzie miało oczywiście również wpływ na charakter ciał ustawodawczych.

Wszystkie powyższe okoliczności budzą, jak wiadomo, nietylko szeroką dyskusję w społeczeństwie, ale i opór w różnych jego odłamach.

Niema w tem nic dziwnego. Wprowadzane zmiany zawierają bowiem rzeczywiście tak istotne i głębokie różnice w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy, że

byłoby nawet poniekąd zagadką, gdyby nie zaznaczyły się zastrzeżenia.

Jeżeli zaś istnieją, a nawet, co więcej, przybierają charakter niejednokrotnie gwałtownego sprzeciwu —

to dowodzi jedynie żywotności naszego społeczeństwa

i jest raczej zjawiskiem pomyślnem. Natura ludzka nie sprzyja chętnie zmianom. Cóż więc dziwnego, że i w tym wypadku ta prawda życiowa znajduje swoje potwierdzenie?

Dopiero w starciu dwu prądów wyrasta prawdziwe życie. Urośnie ono i w Polsce na tle zmagania się różnych sił, byle dla nich wszystkich naczelnem i jedynem zawołaniem były interesy Narodu i Państwa Polskiego.

Kl. Hr.

Zbrojenia morskie Niemiec

i równowaga bałtycka

Równowaga międzynarodowa Europy uległa w ciągu ostatnich miesięcy definitywnemu przesunięciu. Od Traktatu Wersalskiego, Ligi Narodów, jednolitego frontu mocarstw zachodnich i dobrze zgranego zespołu państw małej ententy do dzisiejszej mozaiki układów i przejściowych, mglistych jeszcze koncepcyj.

Nowy układ stosunków międzynarodowych stoi niewątpliwie w związku z przemianami, które zaszły wewnątrz większości państw. Doszli do władzy ludzie o nowym, odmiennym poglądzie na świat i stosujący odmienne, bardziej realistyczne metody w polityce.

Polityka Trzeciej Rzeszy prowadzona przez Hitlera i wypływająca z ideologji narodowo - socjalistycznej zmierzała od pierwszej chwili konsekwentnie do wyzwolenia się z więzów przyjętych po przegranej wojnie w traktacie wersalskim. Wystąpienie z Ligi Narodów było wstępem i rozpoczęciem tej polityki, odrzucenie jednostronne klauzul militarnych traktatu w marcu bieżącego roku i rozpoczęcie na wielką skalę tworzenia, armji, zbrojeń lądowych, morskich i powietrznych jest pomyślnem uwieńczeniem tego etapu dążeń Hitlera.

Wystąpienie z Ligi Narodów i t. zw. izolacja nie przyniosła Trzeciej Rzeszy wielkich szkód. Solidarny front mocarstw przeciw Niemcom okazał się mało solidny. Po uroczystej deklaracji współdziałania angielsko - francuskiego w dniu 3 lutego b. r., po konferencji w Stresie, gdzie MacDonald, Laval i Mussolini zawarli — zdawałoby się — święte przymierze, po jednomyślnej manifestacji Rady Ligi Narodów, potępiającej Niemcy przyszedł, jak grom z jasnego nieba, układ biloteralny morski pomiędzy Anglją a Niemcami. Anglja dała swoje żyro na łamanie traktatu w dziedzinie zbrojeń niemieckich na morzu. Równocześnie coprawda okazało się, że Francja z Włochami porozumiały się co do Abisynji, bez uwzględnienia interesów angielskich.

W tym stanie rzeczy i wobec tendencyj, które się zarysowały faktem, z którym musi się liczyć polityka polska są zbrojenia Niemiec, którym nikt zzewnątrz żadne państwo, ani tembardziej zespół państw nie zdoła zapobiec ani położyć kresu. Tylko pustki w kasie, własne trudności gospodarcze i społeczne mogą być skutecznem lekarstwem i nieprzekraczalną granicą.

Polska od dłuższego już czasu nie brała ani Genewy, ani zbiorowej solidarności państw za podstawę swego systemu. Państwo nasze nie weszło przeto w nowy okres równowagi europejskiej bez przygotowania. Niemniej rozwój stosunków przynosi coraz nowe niebezpieczeństwa, dla których trzeba szukać przeciwwagi.

I tak układ morski anglo - niemiecki dotyka niewątpliwie polskich interesów bałtyckich. Anglja w układzie tym myślała, zgodnie z zasadniczemi tendencjami swojej obecnej polityki, głównie o swoich interesach imperjalnych, zamorskich i kolonjalnych. Sprawy kontynentalne Europy i europejskie wody kontynentalne przedstawiały dla niej kwestję drugorzędną. W przeciwieństwie do tego stanowiska Polskę obchodzi przedewszystkiem siła Rzeszy na Bałtyku.

Każde wzmocnienie Niemiec na Bałtyku stanowi groźne memento dla polskiej polityki zagranicznej, dla polskiej siły na brzegu morskim i na wodach bałtyckich. Zbrojenia morskie Rzeszy stawiają przed Polską problem równowagi sił morskich pomiędzy poszczególnemi państwami bałtyckiemi.

Z. S.

Czy biskup Berlina został otruty?

PARYŻ, 11. 7. (KAP). Organ katolików francuskich „La Croix“ podaje w wątpliwość naturalny zgon zmarłego przed kilkoma miesiącami biskupa Berlina, ks. Bares'a, pisząc:

„Niemal ogólnem podejrzeniem jest, że **biskup Berlina, Mgr. Bares, któremu udało się wyjść całym z pamiętnego dnia 30 czerwca ub. r. został wkońcu otruty.**

Biskup, cieszący się niezwykłem w jego wieku zdrowiem, zmarł po kilkudniowej chorobie zaledwie, przyczem żaden z lekarzy nie potrafił określić tej choroby... Mimo, że nie istniała w jego zdrowym organiźmie żadna po temu przyczyna, **biskup przez ten krótki okres czasu miewał stałe krwotoki ustne. Krew jego miała wszelkie cechy krwi zepsutej.**

Niemal natychmiast po śmierci trzeba było zalutować trumnę, ponieważ ciało poczęło się niezwykle szybko rozkładać. **Sekretarz osobisty biskupa, który jadał to samo co zmarły i przy tym samym stole, bardzo długi czas po jego śmierci musiał przebywać w klinice. Objawy jego choroby były te same co u biskupa.**

Żaden lekarz i w tym wypadku również nie odważył się wypowiedzieć swego zdania o istocie choroby“.

Wybory odbędą się najdalej w dniu 8 października b. r.

WARSZAWA, 10. 7. (PAT). Wobec ukazania się rozporządzenia Pana Prezydenta o rozwiązaniu Sejmu i Senatu, należy oczekiwać wkrótce zarządzenia Pana Prezydenta o rozpisaniu nowych wyborów do ciał ustawodawczych.

W myśl art. 32 Konstytucji nowe wybory zarządza Prezydent Rz. P. w ciągu 30 dni od rozwiązania Izb ustawodawczych. Termin ten upływa więc 8 sierpnia b. r. Wraz z zarządzeniem wyborów, P. Prezydent Rz. P. wyznaczy i dzień głosowania. Głosowanie w myśl przepisów nowej ordynacji wyborczej ma odbyć się w niedzielę nie wcześniej niż 54 dnia, a nie później niż 60 dnia po zarządzeniu wyborów. W ten sposób wybory do Sejmu winny się odbyć najpóźniej w niedzielę 8 października b. r.

Akt zarządzenia wyborów ogłoszony będzie w „Dzienniku Ustaw R. P." wraz z kalendarzem wyborczym, zawierającym oznaczenie dni, w których upływają terminy określone w ordynacji. Wybory do Senatu zarządzi P. Prezydent Rz. P. jednocześnie z zarządzeniem wyborów do Sejmu.

WARSZAWA, 10. 7. (Tel. wł. G.). Wobec rozwiązania Izb ustawodawczych, kancelarja sejmowa wystosuje listy do wszystkich posłów, aby zwrócili swe legitymacje poselskie do 16 b. m.

Jednocześnie mają być wysłane pisma do klubów poselskich, aby zwolniły lokale zajmowane w sejmie. Termin, do którego lokale mają być zwolnione, nie jest dotąd ustalony. Nastąpi to podobno 30 lipca br.

Rozpaczliwa sytuacja górników w Zagł. ostrawsko-karwińskiem

MOR. OSTRAWA, 10. 7. (PAT). W Orłowej na Śląsku odbyła się konferencja 300 funkcjonarjuszów i przedstawicieli rad kopalnianych, na której omawiano *rozpaczliwą sytuację górników zagłębia węglowego* Ostrawsko-Karwińskiego. Postanowiono apelować o niezwłoczną pomoc.

M. ostrawski „Duch Czasu" referując o konferencji, w ten sposób przedstawia sytuację, panującą w zagłebiu: „Na terenie zagłębia Ostrawskiego szerzy się nędza i głód. *Żaden może ośrodek przemysłowy Czechosłowacji nie ucierpiał tyle wskutek kryzysu gospodarczego, co zagłębie Ostrawsko-Karwińskie.* Od roku 1929 spadł eksport węgla zagranicę i zbyt w kraju raptownie. Szeregi bezrobotnych górników rosną, a z nimi rośnie bieda i głód w rodzinach górniczych. Często brak rzeczy pierwszej potrzeby, chleba, mleka i niezbędnej odzieży."

Rekonstrukcja rządu łotewskiego

RYGA, 10. 7. (PAT). Dziś dokonana została rekonstrukcja gabinetu łotewskiego. Ustąpili: minister oświaty *Adamowicz,* oraz minister rolnictwa *Kaulins* (bawił on niedawno w Polsce w charakterze prywatnym). Ministrem oświaty mianowany został znany filolog profesor uniwersytetu ryskiego i b. rektor *Stendzelis,* ministrem rolnictwa — dotychczasowy wiceminister rolnictwa *Birzniek.* Obecna rekonstrukcja jest pierwszą od zeszłorocznego przewrotu.

Drogie pokoje

MOSKWA, 10. 7. (PAT). Na stacji w Kijowie dwa parowozy zderzyły się z pociągiem towarowym, wiozącym auta. *Jest 9 rannych, rozbiciu uległy 3 parowozy i 9 wagonów, oraz 8 samochodów.*

Katastrofa kolejowa

MOSKWA, 10. 7. (PAT). W Charkowie wykryto niemal jawną czarną giełdę mieszkaniową, zatrudniającą dziesiątki pośredników. Cena pokoju sięgała 4.000 rubli.

Kronika telegraficzna

WIEDEŃ. Bank Austrjacki obniżył stopę dyskontową z 4 na 3,5 procent.

TOKIO. W kołach politycznych dementują pogłoskę, jakoby cesarz japoński usiłował nieoficjalnie przeszkodzić wojennemu zatargowi włosko - abisyńskiemu. W kołach tych przypominają, iż cesarz japoński nigdy nie interwenjuje w sprawach polityki międzynarodowej.

BRUKSELA. W pobliżu wejścia na wystawę zderzyły się dwa tramwaje. 12 osób odniosło rany, 6 w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

BIAŁOGRÓD. W związku z informacjami prasy dotyczącemi spotkania regenta Pawła jugosłowiańskiego i króla Karola rumuńskiego w obecności ministrów Małej Ententy, na którem specjalnie byłaby omówiona sprawa Habsburgów, oficjalne koła jugosłowiańskie przeczą temu.

HANKOU, 10. 7. (PAT). W dolinie rzeki Jang-Tse, która ucierpiała wskutek powodzi, 50 tys. osób znajduje się bez dachu nad głową. Miasta: Wu-Czang i Hanyang, są częściowo zalane. Po ulicach krążą patrole.

SOFJA. Dokonano tu aresztowań Macedończyków z grupy Protogerowa. M. in. aresztowany został przywódca tej grupy Petro Fraikow, poszukiwany od dłuższego czasu przez policję.

BUKARESZT. W nocy z 2 na 3 b. m. straż pograniczna zastrzeliła na granicy rumuńsko-sowieckiej 3 osoby, które usiłowały przedostać się przez Dniestr do ZSRR.

Abisynja żąda zwołania Rady Ligi Narodów

PARYŻ, 10. 7. (PAT). Havas donosi z Addis-Abeby, że *Abisynja zażądała natychmiastowego zwołania Rady Ligi Narodów.*

GENEA, 10. 7. (PAT). Przybył tu agent rządu abisyńskiego w komisji pojednawczej włosko - abisyńskiej, prof. Jèze. Przywiózł on orzeczenia, wydane przez tę komisję w Scheveningen.

Orzeczenia te będą ogłoszone w czwartek. Prof. Jèze oświadczył, że *interwencja Rady Ligi Narodów jest rzeczą b. pilną.*

LONDYN, 10. 7. (PAT). Odpowiadając na interpelację w Izbie Gmin, zgłoszoną przez posła liberalnego Mandera w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego, min. Eden oświadczył: „Mam nadzieję, iż Włochy nie uciekną się do wojny. Rząd brytyjski pragnie kontynuować swe wysiłki we współpracy z rządami innych krajów by doprowadzić do załatwienia sporu środkami pokojowemi."

LONDYN, 10. 7. (PAT). „Times" *zaprzecza,* jakoby rewelacje redaktora politycznego Gayda w „Giornale d'Italia", zawierające *dane co do wzmocnienia wojsk kolonjalnych angielskich w angielskiem Somali i Kenya formacjami hinduskiemi, były zgodne z prawdą.*

Ani w Sudanie, jak donosi „Times", ani w Egipcie, ani w Kenya nie miały miejsca żadne przegrupowania wojsk.

NEAPOL, 10. 7. (PAT). Parowiec „Belvedere" odpłynął do Massaua, wioząc 300 szeregowców z 2 batalionów czarnych koszul.

Radykali chcą oddać półk. de la Rocque pod sąd

PARYŻ, 10. 7. (PAT). Dep. Dezernaulds wystosował do min. Herriota list otwarty, w którym *domaga się od prezesa partji radykalnej i członków rządu oddania pod sąd najwyższy płk. de la Rocque pod zarzutem przygotowywania zamachu stanu na całość i bezpieczeństwo państwa.* Dowodem tego jest mowa płk. de la Rocque, nawołująca do szybkiego wypełnienia obowiązku partji, gdyż jutro może być już zapóźno.

PARYŻ, 10. 7. (PAT). Według informacyj, podanych przez organizatorów Frontu Ludowego, zbiórka poszczególnych organizacyj, biorących udział w manifestacjach 14 lipca, rozpocznie się o godz. 14.30 na bulwarze Bourdon koło placu Bastylji. Czas wyruszenia pochodu naznaczony jest o godz. 15.30. Na czele każdej grupy znajdować się będzie sztandar lub emblemat. Członkowie syndykatów skonfederowanych, unitarnych i autonomicznych będą defilowali ze sztandarami swoich syndykatów. Osoby, niosące sztandary, maszerować będą czwórkami w półtorametrowych odstępach pomiędzy każdą czwórką.

Pochód przejdzie między dwoma szpalerami, utworzonemi z osób, którym powierzono utrzymanie porządku. Sprzedaż ulotek, dzienników i odznak w czasie trwania pochodu nie będzie dozwolona.

PARYŻ, 10. 7. (PAT). „Le Petit Journal" ogłasza wywiad z dep. Cot na temat celów Frontu Ludowego, które, zdaniem przywódcy młodych radykałów, możnaby streścić w następujący sposób: Przedewszystkiem należy uwolnić rząd od wpływów Banku Francji, jest bowiem niedopuszczalne, aby wielka instytucja finansowa mogła dyktować swoje warunki ludziom, wybranym przez kraj do rzadzenia. Następnie należy przeprowadzić upaństwowienie prywatnych fabryk broni, aby przemysł nie miał interesu w sianiu paniki i obawy przed wojną.

Krakatau znowu przemówił

BATAWJA, 10. 7. (PAT). Słynny wulkan Krakatau na wyspie Jawie jest znowu czynny. *Wulkan, którego wybuchy powodują najstraszliwsze katastrofy świata, położony jest na małej wysepce wśród morza obok wyspy Jawy.*

Wulkan wyrzuca lawę i kamienie do wysokości tysiąca metrów. Maleńka, tuż obok wulkanu położona wysepka, nazwy Krakatau, całkowicie zniknęła pod powierzchnią morza.

Drugi statek do Palestyny

JEROZOLIMA, 10. 7. (PAT). Na szlaku Constanza — Palestyna kursować będzie drugi statek polski, a mianowicie S/S „Kościuszko".

W ten sposób polskie linje okrętowe utrzymywać będą regularną komunikację raz na tydzień pomiędzy Constanzą a portami palestyńskiemi.

Pierwszy odjazd S/S „Kościuszko" do Palestyny nastąpi 2 października.

Katastrofalna powódź w St. Zjednoczonych i Chinach

NOWY JORK, 10. 7. (PAT). W stanie nowojorskim trwają w dalszym ciągu ulewne deszcze. *Liczne miejscowości są jeszcze całkowicie odcięte i pozbawione zarówno środków żywnościowych, jak i wody do picia.*

Do dotkniętych przez katastrofę miejscowości skierowano 25.000 robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych. *Straty obliczają na 18 miljonów dolarów.*

Z wschodniej Pensylwanji donoszą również *o niebywałe obfitych opadach. W wielu miejscach woda zerwała mosty i porwała zabudowania.*

NOWY JORK, 10. 7. (PAT). *Ogółem ofiarą powodzi w stanie Nowy Jork padło 36 osób. Straty wyrządzone przez powódź wynoszą 25 miljonów dolarów.* Wody opadają.

NANKIN, 10. 7. (PAT). Rzeka Żółta (Hoang-Ho) *przerwała tamy w północnej części prowincji Honan.* Wiele miast i wsi stoi pod wodą. *W jednem z miasteczek zatonęło dwie trzecie ludności. Tysiące uchodźców z zatopionych wsi szuka ucieczki na drzewach i dachach.* Ogromne połacie kraju wyglądają jak wielkie jeziora.

Komisja obliczy długi państwa

WARSZAWA, 10. 7. (Tel. wł. G.). W piątek 12 bm. zbiera się parlamentarna komisja kontroli długów państwowych. Komisja po sprawdzeniu w księgach dłuższych zapisów, ogłosi stan zadłużenia państwa na dzień 1 lipca.

Nowy rektor Ak. Sztuk Pięknych

WARSZAWA, 10. 7. (Tel. wł. G.). W Akademji Sztuk Pięknych odbyły się wybory nowego prorektora, którym wybrany został na okres 3 lat prof. Wojciech Jastrzębowski.

Komisarz m. Łodzi

WARSZAWA, 10. 7. (Tel. wł. G.). Dziś nastąpiła nominacja komisarza m. Łodzi. Został nim płk. *Głazek,* dotychczasowy dyrektor tramwajów miejskich w Warszawie.

Tajemnica Księcia Walji

Co pisze prasa angielska o najpopularniejszym mężczyźnie świata?

Król Wielkiej Brytanji, Jerzy V, znów poważnie niedomawa. Następca tronu, książę Walji, kończy w najbliższych dniach 41 rok życia. Te dwa fakty spowodowały, iż cała prasa angielska zamieszcza o księciu Walji sążniste artykuły. We wszystkich pismach widnieją jego fotografje. Mało mówiło się i pisało o nim w ostatnich latach.

Książę Walji niewiadomo z jakich powodów, sam usunął się w cień i bez zazdrości oddał cząstkę swej niezwykłej popularności swemu młodszemu bratu, Jerzemu, księciu Kentu.

Ale w tych dniach obchodzi on swe urodziny. Ojciec jest poważnie chory. Kto wie, czy nie odbędzie się wkrótce uroczysta koronacja nowego monarchy wielkobrytyjskiego?

To jest właśnie przyczyna, dla której imię księcia Walji jest znów na ustach wszystkich.

Człowiek, który zdobył sobie bezsprzecznie największą popularność na rozległych ziemiach imperjum brytyjskiego, znów każe mówić o sobie.

Książę kończy 41 rok życia? To chyba niemożliwe. Sprawia on wrażenie młodszego conajmniej o 20 lat. Wokoło jego postaci wyrosła legenda.

Jego młodzieńcza twarz nosi wyraz troski, której powodów naród nie może zrozumieć.

Dlaczego książę Walji rzadko się śmieje?

Dlaczego książę Walji, piękny, najelegantszy mężczyzna na świecie, nie żeni się?

Naród brytyjski jest zatroskany. Co się dzieje z naszym „księciem charme'u?

Przyszły monarcha jest bardzo nieśmiały. Człowiek, który od wczesnego dzieciństwa przywykł występować publicznie, nie umie pokonać dziwnej nieśmiałości.

Gdy nosi ubranie cywilne, ma zwyczaj tarmosić swój krawat. Gdy jest w mundurze, nerwowo bawi się gardą szabli i portopee.

Nie wie, gdzie ma podziać ręce. Ale ta nieśmiałość czyni go jeszcze bardziej sympatycznym.

To, że jest znakomitym mówcą, urodzonym oratorem, umiejącym porywać słuchaczy zwiększa jeszcze jego popularność.

Ale książę Walji nie jest szczęśliwy. Sława i bogactwo nie zawsze widocznie kroczą w parze, ze szczęściem. Nie ma on w sobie za grosz snobizmu. Pieniądze i tytuł imponują mu najmniej.

Posiada on 500 ubrań, ale nie lubi gdy o tem się mówi.

Wbrew swojej woli jest on dyktatorem mody męskiej.

Czasami ucieka się do dziwactw, ubiera coś takiego, czego nie ośmieliłby się włożyć nikt — tylko dlatego, by przestano go naśladować.

W roku 1929 książę Walji odwiedził dzielnice robotnicza, którą zamieszkuje największa biedota. Następca tronu przybył tam wprost ze swego wspaniałego pałacu Saint-James. Był wstrząśnięty tem, co zobaczył. Wstąpił do mieszkania mera, usiadł ciężko na fotelu, opucił głowę na rece i tak przesiedział milczac pół godziny.

Straszne — powiedział później. Będę myślał o tem całe życie. Tembardziej że jestem bezsilny, nie mogę pomóc...

Mówią, że od tej chwili książe Walji rzadko się uśmiecha. Ale to jest legenda.

Ten następca tronu najpotężniejszego imperjum na świecie uważa przywilej swego wysokiego urodzenia raczej za brzemię.

Gdy wizytował Południową Afrykę zatańczył pewnego razu na balu ze skromna panną, córka jakiegoś kupca. Obecna na balu stara arystokratka, obrażona, iż następca tronu nie zatańczył z jej córką, w delikatny sposób powiedziała, że „Jego królewska mość powinien raczej tańczyć z damami ze swego środowiska".

Książę Walji posmutniał. Milczał przez chwilę, poczem odezwał się:

— A cóż to jest, to moje środowisko?

Pewnego dnia w Biarritz, książę Walji siedział przy obiedzie z bardzo elegancką damą. Był tego dnia bardzo melancholijnie usposobiony i smutny. Na zapytanie sąsiadki, co się z nim stało, odparł:

— Niechże pani sobie wyobraži: przyjechałem do obcego kraju, pod obcem nazwiskiem. Cieszyłem się, że mnie nikt nie pozna i że nareszcie będę miał spokój, którego tak bardzo pożądam. A i tu mnie prześladują.

Wszyscy spoglądają na mnie, jak na rzadkie zwierzę w ogrodzie zoologicznym.

Proszę, czy jest człowiek. któryby się w tej chwili nie patrzał w mym kierunku. Ja jestem zmęczony, doprawdy zmęczony.

„Biedny" książę mógłby oczywiście znaleźć inny los, gdyby wyrzekł się wszystkich tytułów i prawa do tronu. I był moment, kiedy książę Walji zamierzał to uczynić. Sprzeciwił się jego ojciec: A prawa do dynastji?

Książę Walji stoi przed swym ojcem na baczność. Był on namiętnym lotnikiem. Gdy pewnego dnia zdarzyła mu się mała katastrofa, naród był zdenerwowany. Ojciec zabronił mu latać. Od tej chwili książę Walji nie lata.

Niedawno spadł z konia. W parlamencie zgłoszono interpelację. Następcy tronu nie wolno się narażać. Ojciec zabronił mu kategorycznie jeździć konno inaczej jak stępa. Książę Walji już nie jeździ.

Ma on wysoce rozwinięte poczucie odpowiedzialności. Dlatego słucha i jest wierny napisowi na swym herbie, napisowi w myśl tradycji. w języku niemieckim: „Ich dien". „Służę".

Książę Walji nie ma nic dla siebie.

On służy — ponieważ miał szczęście czy nieszczęście urodzić sie księciem Walji.

Czy pułk. Lawrence żyje?

Dokoła nagłej śmierci słynnego pułkownika Lawrence'a wytworzyła się już cała legenda. Ostatnio przebąkuje się o jego wyjeździe do Abisynji, — przyczem całą historję z wypadkiem motocyklowym i pogrzebem Lawrence'a określa się jako sprytny bluff.

Ciekawe, a nieznane dotąd, szczegóły w tej kwestji przynosi paryski „Journal".

Jak wiadomo, Lawrence po wypadku przewieziony został do szpitala. Tam też, w szpitalu, złożono zwłoki jego do trumny, którą natychmiast szczelnie zamknięto. Do pokoju, w którym ustawiono trumnę, nie wolno było wejść nikomu. U drzwi stało dwóch żołnierzy z karabinami na ramieniu.

Zamkniętą trumnę przewieziono na cmentarz w Moreton, — a w pogrzebie brała udział zaledwie mała garstka osób. Nikt z tych osób, nawet najbliższa rodzina, nie widziała zwłok.

Pogrzeb był niesłychanie skromny, — nie brały w nim udziału żadne delegacje ani wojska, ani władz, — co wydaje się bardzo dziwnem zważywszy, jakie wielkie usługi oddał Lawrence rządowi angielskiemu.

Pochowany został pod nazwiskiem Shawa. Dlaczego? Czy miało to znaczyć, że faktycznie Shaw (pseudonim przybrany przez Lawrence'a) zniknął ze świata, — ustępując miejsca prawdziwemu... Lawrence'owi?

A wreszcie, co najciekawsze: ani matka, ani bracia Lawrence'a nie noszą zupełnie żałoby po zmarłym. Oni jedni niewątpliwie znają dobrze tajemnicę tej śmierci. Ale milczą... nic nie mówią i nic nie powiedzą...

JÓZEF BIENIASZ

Wilcza gromada

5

Przewodnik stada usadowił się ze swą małżonką w dzikim, poszarpanym jarze nad leśnym strumieniem, gdzie niebawem urodziło się troje maleńkich wilcząt. Były ślepe, niezaradne, ale przez wilcze małżeństwo nad życie kochane. Szczególnie matka otaczała swoje maleństwa najczulszem staraniem i opieką. Lizała je z wielką miłością godzinami, czyściła, karmiła, zawsze czujna na najlżejszy szelest, na każdy podejrzany szmer. Stary krążył opodal, też czuwając i polując na pośledniją, leśną zwierzynę, dzieląc się następnie zdobyczą ze swą rodziną. W razie najmniejszego niebezpieczeństwa, brała matka malców do pyska i przenosiła w inne, pewniejsze miejsca.

Otoczona troską i staraniem, wyrastała mała trójka na miłe, beztroskie szczeniaki. Były jeszcze bardzo niezaradne, wielkości szczura i ledwie je miękki puszek porastał. Kiedy po upływie trzech tygodni ślepe dotąd wilczki przejrzały, po raz pierwszy, poweselały nagle i stały się okrutnie rozkoszne. Już w miesiąc później tarmosiły ogon i uszy matki, kąsały ją pieściwie po nogach, lub baraszkowały z sobą ochoczo wśród uciesznego pisku i wycia. Rodzice przypatrywali się z najwyższą radością swemu potomstwu: ona, położona na bok i zawsze gotowa do karmienia, wachlowała z zadowoleniem ogonem, on zaś, wyciągnięty na łapach, wywieszał krwawy płat jęzora i w miarę zabaw młodzi. przechylał głowę raz w prawo, raz w lewo, także rad tej dziecięcej swawoli.

Dziki zwierz, jeszcze niedawno krwawy rabuś i bandyta, nie czując głodu ni zimna, cieszył się jak każde inne stworzenie własnem gniazdem, gdzie mu było i przytulnie i dobrze...

IV.

Szczęście rodzinne wilczej rodziny zburzyło pewnego dnia okropne zdarzenie. Patrolując jak zwykle po okolicy, natrafił przewodnik na zdradziecko zastawione kleszcze, które mu uwięziły obie nogi. Wilk szarpał się rozpaczliwie, gryzł żelaznego w[illegible], ale bezskutecznie. Nanic się też nie zdało zażośliwe bolesne skowyczenie, gdyż żelazo pozostało nieczułe i łap nie puszczało. Kiedy tak leżał przez kilka dni zupełnie wyczerpany szamotaniem się i głodem, przyszli do lasu nieznani ludzie i wsunąwszy mu do pyska gruby wojłok, skrępowali powrozami i uwolniwszy z pułapki, długo przez las wlekli, poczem zamknęli do wielkiej klatki. Przerażony zwierz ujrzał tu ze zdziwieniem całą swoją rodzinę: ona, również skrępowana, leżała na podłodze ciężko dysząc i brocząc obficie krwią, zaś obok matki plątały się trzy niezgrabne ciałka młodziutkich wilcząt, piszcząc i wyjąc z największego przestrachu. Stary miotał się z furją na ten straszliwy widok, ale pęta nie puszczały. Był zresztą i tak bez ratunku zgubiony, gdyż otaczała go gęsta żelazna siatka, przez którą wpatrywało się w uwięzionych kilka par oczu nienawistnych jego prześladowców: ludzi.

Wilcza rodzina znalazła się niebawem w dziwnych, niebywałych dotąd warunkach. Oboje rodziców uwolniono wprawdzie z więzów i wepchanej przemocą w pysk materji, wilczycę nawet troskliwie opatrzono, ze wkrótce przyszła całkowicie do zdrowia, ale trzymano je w mocnej, żelaznej klacie. odpornej nawet na najzacieklejsze kąsanie zębami. Młode, nie rozumiejąc snać tragicznego losu szczeniaki, baraszkowały już nazajutrz, ale oboje starzy sposępnieli. Ich wilcze serca ogarnął obłędny strach. Na widok zbliżających się ludzi, wsuwali sie więc w najodleglejszy kąt, szczerząc kąśliwe zęby i gotując się do obrony przed nienawistnymi prześladowcami.

Przez kilka dni zrzędu wilki nie ruszały jadła, jeżąc groźnie sierść, ilekroć im podsuwano pożywienie. Wietrzyły podstęp i złe zamiary. Nie ufały. Bały się też dlatego zbliżyć do misy, pełnej czystej, krynicznej wody, choć trawiła je gorączka i dokuczało wielkie pragnienie. Zarówno jadło, jak napój przesycone były zapachem człowieka, lub psa, co wzbudzało podejrzenie. Człowiek i pies byli wszak ich największymi, nieubłaganymi wrogami. Całe wilcze życie upłynęło na ustawicznej z nimi walce stąd i dziś owe istoty budziły uczucie nienawiści i strachu.

Głód przemógł przecie wszelkie skrupuły. Pewnej nocy wycieńczeni więźniowie podsunęli się z największą ostrożnością ku jadłu, obwąchali je uważnie i skosztowawszy — część spożyli. Woda była również dobra, jak z najlepszego, leśnego strumienia.

I tak było co noc. Widok ludzi napawał wciąż trwogą, ale do pożywienia nabierały zaufania. Niedaleki las budził nieprzepartą tęsknotę do wolności, wyrażającej się w przeciągłem, smutnem wyciu. Wyrosłe na łonie przyrody, kochały ją po swojemu, mimo ciężkich warunków, bo ona dawała im największy skarb: wolność.

(Dokończenie nastąpi.)

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Licytacje majątków
na terenie ziem połudn.-wschodnich

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie ogłosiła szereg licytacyj majątków, położonych na terenie Ziemi Czerwieńskiej:

Pod młot licytacyjny idą następujące majątki: dobra **Hołotki** (pow. Zbaraż), realność wiejska w gminie **Medyń** (pow. Zbaraż), dobra **Denysów Mały** (pow. Tarnopol), dobra **Ilnizdyczów i Łowczyce** (pow. Żydaczów), dobra **Romanówka** i **Romanówka Nowa** (pow. Trembowla), dobra **Maglerów** (pow. Rawa Ruska), dobra **Zaszków** (pow. Złoczów), dobra **Beremiany** (pow. Buczacz), dobra **Świerzkowce** (pow. Zaleszczyki), dobra **Dobrowlany** (pow. Stryj), dobra **Podhajczyki** (pow. Rudki), dobra **Kotowa Wola** (pow. Tarnobrzeg) dobra **Sieńków i Stalnin** (pow. Radziechów), dobra **Koropiec** (pow. Buczacz), dobra **Wadów** (pow. Kraków), dobra **Falejówka** (pow. Sanok), dobra **Trepera** (pow. Sanok), dobra **Pniatyn** — **Podwysoka** (pow. Przemyślany), dobra **Bilinka Mała** (pow. Sambor), dobra **Dobrowody** (pow. Podhajce), dobra **Hussów** (pow. Łańcut), dobra **Zalanów, Dziczki, Maliniska** (pow. Rohatyn), dobra **Derewnia** (pow. Żółkiew), dobra **Zagwóżdż, Uhrynów Dolny, Jamnica** (pow. Stanisławów), dobra **Dubianowice** (pow. Rudki), dobra **Wykoty** (pow. Sambor), dobra **Bojanice, Opulsko, Sawczyn** (pow. Sokal). Pod młot idzie w terminie od 2 do 9 września b. r. 27 objektów majątkowych, należących do takich właścicieli, jak: Małachowski, hr. Gołuchowski, br. Heydel, Siemieński, Zawistowska, hr. Badeni, hr. Komorowski, hr. Borkowska, br. Brunicki, Plater-Zyberk, Starzyńska, hr. Skarbkowa i inni.

Licytacje te odbędą się przed notarjuszem Tadeuszem Nawrockim we Lwowie przy ul. Batorego 9.

Kredyty dla mleczarstwa

Izby Rolnicze w porozumieniu ze Związkami Rewizyjnemi i Spółdzielniami Centralnemi Mleczarskiemi zgłosiły globalne zapotrzebowanie na kredyty inwestycyjne w spółdzielczym przemyśle mleczarskim. Zapotrzebowanie to uzględnia konieczność modernizacji istniejących w kraju zakładów mleczarskich w płaszczyźnie konieczności dostosowania ich sprawności technicznej do potrzeb jakościowych polskiego masła na międzynarodowych rynkach zbytu. Wymienione postulaty wysuwają zatem potrzebę otwarcia kredytów na adaptację i naprawę budynków, nowe instalacje mechaniczne, oraz budowę racjonalnych studni. Niezależnie od tego zgłoszono postulaty uruchomienia kredytów na budowę nowych zakładów mleczarskich.

Zaniedbanie Ziemi Czerwieńskiej
pod względem inwestycyj

Jak donoszą dzienniki z wpływów pożyczki inwestycyjnej Fundusz Pracy otrzymał **na roboty publiczne** 20,150.000 złotych. Suma ta została rozdzielona między poszczególne **województwa**, w zależności od stopnia nasilenia bezrobocia. Największe kredyty otrzymało województwo **łódzkie** — 4,370.000 zł., woj. kieleckie otrzymało złotych 2,230.000, śląskie 1,900.000 zł., krakowskie 1,625.000 zł., warszawskie 1,560.000 zł., poznańskie 1.300.000 zł. m. st. Warszawa 1,100.000 zł. Pozostałe województwa, a więc w ich rzędzie: tarnopolskie, stanisławowskie, otrzymały poniżej miljona złotych.

Tak samo jeśli chodzi o plan robót wodnych na okres 1935—37.

Sumy przeznaczone na **inwestycje wodne** z budżetów administracji państwowej, Funduszu Pracy i Pożyczki Inwestycyjnej wynoszą około 60 miljonów zł.

W granicach tych kredytów przewidziane są następujące roboty: dokończenie budowy zapory w Porąbce na Sole, budowa zbiorników na Dunajcu w Rożnowie i Czchowie, regulacja rzeki Brynicy, zabudowanie potoków górskich, mające na celu regulację dopływów Dunajca, Raby, Skawy, Soły i Wisłoki.

Do planu wstawione zostały również roboty regulacyjne na środkowej części Wisły ze specjalnem uwzględnieniem odcinka Warszawa - Modlin wobec tego, że ta część Wisły jest najbardziej zaniedbana i tworzy przeszkodę w komunikacji wodnej, a zwłaszcza w dogodnem połączeniu Warszawy z portami morskiemi.

Natomiast w planie tym wodnym nie uwzględniono konieczności inwestycyjnowodnych z terenu Ziemi Czerwieńskiej.

Wyjaśnienie w sprawie podatku wojskowego

Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jak również do Min. Spraw Wojskowych wpływają ostatnio masowo podania w sprawie umorzenia lub też uchylenia zasadniczego podatku wojskowego. Skierowywanie podań w sprawie zasadniczego podatku wojskowego do władz centralnych nietylko nie osiąga pożądanego skutku, lecz odwrotnie przedłuża ostatecz ne załatwienie tych podań, ponieważ władze centralne kierują podania w drodze instancji do władz właściwych, a te decydują w sprawach zasadniczego podatku wojskowego.

W sprawie zasadniczego podatku wojskowego należy odróżnić dwojakiego rodzaju kwestje: prośby o przyznawanie ulg podatkowych, a następnie odwołań od wymiaru. Co się tyczy odwołań od podatku wojskowego, zaczepiających podstawę prawną (obowiązek podatkowy), zasady miarodajnego rozporządzenia Rady Ministrów określają, że od wymiaru podatku wojskowego, uskutecznionego przez zarządy gmin miejskich i wiejskich, niewydzielonych z powiatów związków komunalnych — służy środek odwoławczy do odnośnego Wydziału powiatowego. Od wymiaru zaś uskutecznionego przez zarządy gmin miejskich, wydzielonych z powiatowych związków komunalnych t. zn. przez zarządy miejskie Lwowa, Borysławia, Drohobycza, Przemyśla i Rzeszowa (na terenie województwa lwowskiego) służy środek odwoławczy do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie.

Wreszcie należy wyjaśnić, że wszelkie prośby o zwolnienie od podatku wojskowego, ze względu na ciężkie warunki materjalne danego podatnika, należy skierowywać wyłącznie i jedynie do władzy wymiarowej pierwszej instancji t. zn. dla osób mieszkających w gminach wiejskich do samorządów tych gmin, zamieszkałych w gminach miejskich do zarządów gmin miejskich. Te organa są powołane do stosowania ulg podatkowych we własnym zakresie.

Należy dodać, że zasady powyższe nie dotyczą podatku wojskowego, pobieranego przez Urzędy skarbowe w postaci dodatku do państwowego podatku dochodowego.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach hurt. 2.30 zł., detal 2.60 zł., masło II. sorty hurt. 2.10 zł., detal 2.40 zł.

Śmietana kwaśna i słodka hurt. 80 groszy. detal 1.— zł.

Jaja hurt. 3.00 zł. kopa, sztuka 5½ groszy.

Mleko litr 16 groszy hurt, 18 groszy detal.

Giełda warszawska

Warszawa 12 VII 1935

3 proc. poż. budowlana	42·50
4 proc. poż. inwestycyjna	105·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	107·50
5 proc. poż. konwersyjna	67·50
5 proc. poż. kolejowa	63·—
6 proc. poż. dolarowa	83·—
4 proc. poż. dolarowa	52·40
7 proc. poż. stabilizacyjna	66·85
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	89·20	Praga	22·04
Gdańsk	100·00	Paryż	34·96
Holandja	359·85	Szwajcarja	173·90
Londyn	26·22	Włochy	43·81
N. Jork	5·28	Berlin	130·00

Giełdy zagraniczne

Londyn 12 VII. 1935

N. Jork	4·96	Zurych	15·11
Paryż	74·88	Praga	118·75
Berlin	12·29	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·27	Hiszpanja	36·07
Bruksela	29·37	Wiedeń	26·18
Rzym	60·25	Warszawa	26·18

JAN BACHWITZ. 23

JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

Autoryzowany przekład IRENY ŁOZIŃSKIEJ.

Natomiast brak pieniędzy był największą wadą Francis Fidikuka. Wprawdzie ten dobrze ubrany i przyzwoicie nagość prezentujący się młody człowiek, robił wrażenie tworzącego jakiś niewielki odziedziczony mająteczek z sentymetnalno poetycką lekkomyślnością, ale zaledwo przed dwoma tygodniami zajmował jeszcze ładny, balkonowy pokój na pierwszem piętrze i od czasu do czasu posyłał Mimi wiązankę kwiatów, albo tom najnowszych ekspresjonistycznych poezji, potem przeprowadził się na drugie piętro, wreszcie na trzecie, a przedwczoraj zamieszkał w małym pokoiku na czwartem piętrze, z widokiem na nagą ścianę skalną. Naturalnie o kwiatach i książkach nie było już mowy. Wprawdzie przeprowadzenie się na najwyższe piętro Francis tłumaczył zbyt wielkim hałasem na niższych piętrach, jednak to tłumaczenie nie mogło nikogo zmylić. A więc pod względem materjalnym nie można nawet porównywać Francisa z Dr. Weibezahlem. Ale gdy Mimi pomyślała o ładnej, prawie dziewczęcej głowie Fidikuka, o jego marzących oczach i romantycznych kątach ust, była zdecydowana jemu — odwołanie zastrzeżone — oddać pierwszeństwo, zwłaszcza, że pomimo jego próżności i komedjanctwa, uważała go jednak za człowieka interesującego pod względem umysłowym i duchowym. Wreszcie sprawa nie była znowu tak bardzo pilna, chociaż rodzice z pewnością nie będą jej szczędzili gorzkich uwag, jeżeli i teraz powróci do domu bez zaręczynowego pierścionka. Na szczęście otrzymała propozycję engagement do Finsterbusz w Teutoburgskim lesie od dyrektora tamtejszego teatru miejskiego, na rekomendacje swojego profesora. Ale starzy Hefesandowie nie wiedzieli o tem.

— Biała ręka na czarnej klamce nocnych marzeń! — usłyszała poza sobą te słowa, wypowiedziane miękkim, melancholicznym, śpiewnym głosem. — Odwróciła się przestraszona. Fidikuk!

— Nocnych? — roześmiała się. — Hm... rozmyślałam przez chwilę nad swoją przyszłością.

— Przyszłość, to dźwięczące dzwony losu poza błękitnemi chmurami. — Francis rozgarnął swojemi długiemi, białemi palcami bujne czarne włosy.

— Pan tworzył teraz?

— Zgryźliwe, trapiące brednie mizernego dnia codziennego. — Ah — tworzyć! — powiedział Fidikuk z wyrazem nudy i obrzydzenia na ustach.

— Dzisiaj znowu bardzo trudno zrozumieć pana. Jak rozmowę telefoniczną w czasie burzy. Ach mój kochany panie Francis, coby mogło być z pana, gdyby pan pisał orzumne rzeczy! — I westchnęła, gdyż pomyślała o honorarjach i tantjemach nie-ekspresjonistów.

— Wogóle pisać? — — Zamilkła, gdyż nie mogła powiedzieć mu, że w strzępy poszarpana dusza, pomimo należnego jej szacunku, nie wystarcza do rozpalenia domowego ogniska.

— Dochodzące szepty, szczęściem huczącej namiętności na serca progu?

— Niech mi pan za złe nie bierze, panie Francis, ale dziś nie mogę zrozumieć pańskich jękliwych utworów. Co ma ma dojść do serca progu?

— Ostatnie uniesienie niespełnionego szału.

— Proszę powiedzieć po niemiecku!

— Wiersze! — Fidikuk zwiesił zawstydzony głowę.

— Tak? Marzenie senne...

Radosny okrzyk wyrywa się z piersi

— Dziękuję — dosyć! Słyszał pan, że umiem ten wiersz na pamięć! Pan myśli, że to jest poezja? Dziękuję, dosyć! Proszę wyszukać sobie inną towarzyszkę spacerów. Właśnie przyjechała bardzo ładna, elegancka pani o egzotycznem nazwisku. Myślę, że ona lepiej zrozumie subtelne niegrzeczności! Oburzona Mimi odwróciła się i pozostawiła Fidikuka, stojącego ze zwieszoną głową, — rękami złożonemi na piersiach i smutkiem w oczach, ofiarę nieporozumienia.

A panna Mimi pobiegła z powrotem do hotelu, by przesunąć pana Dr. Weilerahla na numer pierwszy swojej miłosnej listy. Tymczasem ujrzała go siedzącego na terasie z Jacinto i majorem a wszyscy trzej byli zajęci ożywioną rozmową z Jenny, która w zachwycającej toalecie piła spóźnioną południową herbatę.

Jenny wżyła się już w tę sytuację, w której znalazła się wbrew swojej roli. Apartament podobał się jej bardzo, — widok z okien i małej terasy zachwycał, a konieczność uważania zawartości kufra firmy Görlitzer i Doppelman, chwilowo za swoją własność pociągała ją. Porozmieszczała te skarby troskliwie w szafach i komodach, namyślała się przez chwilę, co ma włożyć dziś jeszcze, jako żona generalnego konsula Pasady i wybrała na popołudniu suknię spacerową, której nie powstydziłby się Worth i Paquin. Potem bardzo troskliwie zrobiła toaletę i weszła do hallu, gdzie jakgdyby oczekiwało na nią trzech panów: znany nam już listek koniczyny.

Panowie ci równocześnie wypowiedzieli swoje zdanie o Jenny i jednogłośnie przyznali, że pojawienie się tak eleganckiej i ładnej kobiety jest niezwykle miła niespodzianka i wprowadzi pewną rozmaitość w ich jednostajne życie w hotelu. Jednak w tej szczerości, z jaką wzajemnie, przyznawali sobie rację, tliła iskra rywalizacji, która mogła wybuchnąć potężnym płomieniem. A zwłaszcza major stał się nagle rezolutny i zuchwały, jak podporucznik, który wczoraj otrzymał patent a dziś chciałby świat zdobyć. Zdawało się, iż całkiem zapomniał o tem, że jest autorem sławnej książki o wojnie światowej.

(c. d. n.)

CO DZIEN NIESIE?

12 LIPCA
Wsch. sł. g. 3·27 m.
Zach. sł. g. 7·55 m.

Piątek
Jana Gualb.
Sobota Małgorzaty

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 12. 7. g. 8 „Awantura w Raju". Abon. 31.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Władca miljonów".
CASINO: „Szczęście na ulicy", „Wielki gracz".
CHIMERA: Miasto pod terrorem, cowboyski film.
COLOSSEUM: Nieczynne.
GRAŻYNA: „Harmonja".
KOPERNIK: „Rumba" i „Zaczarowany młyn".
MARYSIEŃKA: „Powrót Natana Beckera", oraz „Stara Moskwa".
MUZA: „Pan bez mieszkania".
PALACE: „Królewski sobowtór".
PAN: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś".
PAX: Nieczynne do 1 września.
RAJ: „Dama z Moulin Rouge".
STYLOWY: „Miłość Fräulein Doktór" oraz rewja.
WANDA: „Rasputin" oraz „Platynowa blondynka".

Zmarli we Lwowie

Franciszek Ksawery Sobalski, emer. kierownik szkoły, l. 68, pogrzeb 9 b. m. z krypty Ormiańskiej, na cm. Janowski.

Michał Suś, wł. real., l. 57, pogrzeb 10 bm., z ul. Za Rogatką gródecką 17.

Michalina z Kitajgrodzkich Sankowska, żona emer. nacz. I. S. i dyr. banku, l. 51, pogrzeb 11 bm. z krypty Ormiańskiej na cm. Łyczakowski.

Z Michałów Janina Panzcowa, żona sekr. gm. w Pohorcach, l. 25.

Filip Kreutz, em. urz. kons., pogrzeb 9 b. m. na cm. Łyczakowski.

Kronika lwowska

We Lwowie zarządzony został spis wyborców do Senatu

W związku z ogłoszeniem w Dzienniku Ustaw Rz. P. ustawy o ordynacji wyborczej do Senatu, według znanych jej postanowień będzie przysługiwało prawo wyborcze do Senatu obywatelom, którzy ukończyli 30 rok życia:

1) **są odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi,**

2) **a) obywatelom, którzy ukończyli szkołę wyższą lub zawodową typu licealnego (Liceum pedagogiczne, Pedagogjum), albo szkołę oficerską lub szkołę podchorążych,**

b) obywatelom, którzy ukończyli jedną ze szkół równorzędnych z określonemi w ustępie poprzedzającym, albo posiadają stopień oficerski,

c) czynnym nauczycielom, którzy uzyskali dyplomy (świadectwa) uprawniające do nauczania w publicznych szkołach powszechnych, szkołach średnich ogólno-kształcących lub zakładach kształcenia nauczycieli, choćby nie posiadali warunków wymienionych w punkcie 2 a).

3) z tytułu zaufania obywateli.

Celem umożliwienia wszystkim osobom odpowiadającym warunkom powołanym w punktach 1 i 2 wykonania prawa wyborczego do Senatu **przystępuje Zarząd Miejski w król. stoł. mieście Lwowie do sporządzenia wykazu osób uprawnionych do głosowania do Senatu.**

W związku z tem zawiadamia Zarząd Miejski wszystkich interesowanych zamieszkałych w obrębie miasta Lwowa, że **zgłoszenia, celem ujęcia do spisu będą przyjmowane w dniach od 15 do 22 lipca b. r. włącznie we właściwych dla miejsca zamieszkania Miejskich Urzędach dzielnicowych codziennie popołudniu od godziny 17—20-tej, a w niedzielę 21 lipca b. r. od godziny 10—13-tej i 17—20-tej.**

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia, nadto kobiety zamężne metrykę zaślubin, oraz

ad 1) **dokumenty, które wydały władze nadające odznaczenie i stanowiące indywidualnie o przyznaniu odznaczenia, ewentualnie również inne dokumenty, bądź ich wiarygodne odpisy, które pośrednio potwierdzają, że interesowany otrzymał odznaczenie** w odpowiednim czasie (legitymacja, książeczka wojskowa, Dziennik Rozkazów, Dziennik Personalny, Rozkazy Dowództwa Dywizji, ewentualnie pułku oraz inne Dzienniki Urzędowe, w których ogłoszono o odznaczeniach osób cywilnych i t. p.).

ad 2) **dokumenty będące rzeczywistymi dowodami ukończenia danej uczelni czy szkoły, ewentualnie wszystkie inne dokumenty wydane przez kompetentne władze i w formie prawem przepisanej, względnie ich wiarygodne odpisy, zaświadczające ukończenie odnośnego Zakładu szkolnego lub nadające prawo do nauczania** (punkt 2. c).

Zarząd Miejski zwraca się z apelem do wszystkich uprawnionych, by we własnym dobrze zrozumianym interesie zgłaszali się obecnie celem ujęcia do spisów, albowiem w okresie późniejszych ustalonych terminów spisowych może rejestracja być nieco uciążliwa dla obywateli ze względu na masowość zgłoszeń.

Zarząd Miejski zaznacza, że o ile zgłaszający się do spisu posiada kilka tytułów uprawniających do głosowania do Senatu, **przedłożenie dokumentów stwierdzających jeden z wymienionych tytułów, uprawniających do głosowania, jest wystarczające.**

Stawiennictwo osobiste nie jest obowiązkowe, a **uprawnieni mogą wykonać zgłoszenie przez inne osoby,** którym należy wręczyć potrzebne dokumenty.

Znowu katastrofa lotnicza pod Skniłowem

(sm) W ostatnich dniach ubyło nam znów dwu dzielnych żołnierzy-pilotów.

Przed kilku dniami donieśliśmy **o katastrofie obok Skniłowa, w czasie której zginął na miejscu kapral Kowalski. Jego towarzysz kapral Szostak, odwieziony w b. ciężkim stanie do szpitala wojskowego, mimo usilnych zabiegów lekarzy zmarł wskutek odniesionych w czasie kraksy kontuzyj.**

Pogrzeb jego odbył się wczoraj w południe. Przez ulice miasta przeciągnął smutny orszak żałobny dążąc na cmentarz Janowski. Skromna trumna z hełmem lotniczym zmarłego spoczywała na samolocie-rydwanie. Uderzała oko spora liczba wieńców, przeważnie z kwiatów polnych, od kolegów i przełożonych.

*

Wczorajszej nocy znów wydarzyła się katastrofa tuż obok lotniska wojskowego na Skniłowie.

Ofiary jej, por.-pilot Stanisław Wolf i st. szer. Nawrocki, odnieśli ciężkie rany i przebywają w szpitalu.

Obaj lotnicy wystartowali, wieczorem w kierunku Drohobycza, jednak wskutek silnej mgły zmuszeni byli zawrócić z powrotem do Lwowa, by wylądować na zwykle oświetlonem w nocy, a przez to bezpieczniejszem lotnisku skniłowskiem.

Podczas lądowania pilot z powodu panujących ciemności nie zauważył drzewa, i samolot uderzył o pień. Siła uderzenia była tak wielka, że obaj wypadli z maszyny, doznając silnych obrażeń i ran.

Ciężko ranny Nawrocki zdołał dotrzeć do lotniska, gdzie zaalarmował kolegów. Por. Wolf pozostał przy rozbitym aparacie i dopiero karetka sanitarna przewiozła go do szpitala.

Stan obu lotników jest ciężki, jest jednak nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Druga w tak krótkim czasie katastrofa lotnicza powinna wpłynąć na zwiększenie środków ostrożności. Nawet w nocy, gdy niema nocnych lotów nad miastem, granice lądowiska powinny być wyraźnie, jasno zaznaczone.

Nadużycia w urzędzie pocztowym na Dworcu Głównym

(sm) Niemałe wrażenie wśród kół urzędników pocztowych wywołała wiadomość o zawieszeniu w urzędowaniu naczelnika urzędu pocztowego Lwów II., mieszczącego się na dworcu głównym, **Stanisława Weisera.**

Weiser pracuje na poczcie już od lat 30-tu. Przed paru laty został przeniesiony do Lwowa z Rzeszowa, gdzie był również naczelnikiem urzędu pocztowego. — Niedawno nawet, bo w lutym b. r. **otrzymał awans i podwyżkę pensji.**

Wśród urzędników i podwładnych **uchodził za bardzo surowego przełożonego, a wszelkie uchybienia w służbie wytykał bezwzględnie i ostro.**

W czasie urlopu jego, który rozpoczął przed dwoma tygodniami, **specjalna komisja, złożona z delegata ministerjalnego, inspektora z Dyrekcji lwowskiej, oraz delegata z Izby kontroli pocztowej przeprowadziła szkontrum i rewizję ksiąg, które wykazały nadużycia.**

Dotąd nie stwierdzono jeszcze, jak wielkie są te nadużycia.

Wśród urzędników chodzą wersje, że **suma ta dochodzi do kilkudziesięciu tysięcy, inni mówią, że nie przekracza ona kilkuset złotych.**

Trudno narazie dowiedzieć się prawdy, gdyż dalsze dochodzenia toczą się jeszcze, a ze względu na prowadzone śledztwo szczegóły są trzymane przez władze w tajemnicy.

Wiadomo tylko, że komisja kontrolna wyjechała obecnie do Rzeszowa, by zbadać, czy Weiser nie popełnił tam w czasie swego urzędowania nadużyć.

Weisera zawieszono natychmiast w urzędowaniu.

Niewątpliwie najbliższe dni przyniosą nam dalsze szczegóły w tej sprawie.

Terorysta z pl. Krakowskiego za kratkami

(sm) Już od dłuższego czasu na pl. Krakowskim i Solskich grasował pewien osobnik, **który uzurpował sobie władzę nad drobnymi handlarzami, zapełniającymi oba place.** Prawem jego było prawo pięści.

Nieposłuszni jego zarządzeniom byli przeważnie obijani przez władcę, lub też jego adherentów.

Zarządzenia te były dość dotkliwe dla kieszeni biednych przeważnie tamtejszych „kupców".

Handlarz uliczny musiał składać dziennie od 3 do 5 zł. za możność sprzedawania swego towaru. W razie sprzeciwu zapoznawał się odrazu z twardą pięścią terorysty.

Los taki spotkał jeszcze w grudniu ub. r. niejakiego Romana Zaliticza (z ul. Kordeckiego 33 c), który odmówiwszy haraczu, **został tak dotkliwie pobity, że karetka Pogotowia musiała przewieźć go do szpitala powszechnego.**

Wreszcie brakło cierpliwości teroryzowanym handlarzom. Donieśli o wszystkiem policji, wskazując na niejakiego **Władysława Butmankiewicza,** b. ślusarza, zam. przy ul. Bartosza Głowackiego 11, który był już kilkakrotnie karany za rozmaite kradzieże i awantury.

Przed kilkoma dniami aresztowano terorystę, lecz gdy tenże wylegitymował się jako Bogu ducha winny **Władysław Wojciechowski** — puszczono go na wolność.

Dalsze dochodzenia wykazały jednak, **że Wojciechowski i Butmankiewicz — to jedna i ta sama osoba** — to też czempręd**z**ej osadzono go ponownie w areszcie — teraz już pod prawdziwem nazwiskiem.

Poszkodowani handlarze uliczni w licznie kilkunastu osób zeznają b. obciążająco dla uwięzionego terorysty. Za swe występki odpowie on przed sądem.

Star. Klimów oddaje urzędowanie

Jak się dowiadujemy, ustępujący ze swego stanowiska starosta grodzki p. Klimow oddał już urzędowanie wicestaroście, p. Kirschnerowi. Nowy starosta grodzki we Lwowie p. Protasewicz obejmie urzędowanie wkrótce.

Bardzo poważny stan zdrowia Brygadjera Mączyńskiego

Od dłuższego czasu złożony ciężką chorobą, pozostaje w leczeniu w lwowskim szpitalu wojskowym przy ul. Łyczakowskiej, brygadjer Czesław Mączyński.

Jak się dowiadujemy, przed dwoma dniami odbyło się [illegible] przy współudziale prof. Ren[illegible]. U łoża chorego, którego stan jest bardzo ciężki, czuwają stale lekarze: mjr. Dąbrowski oraz Dr. Węgrzynowski.

Prezes Związku Oficerów w stanie spoczynku em. generał dywizji p. Jędrzejewski, odwiedził wczoraj w szpitalu wojskowym ciężko chorego brygadjera Czesława Mączyńskiego.

Z kroniki wydarzeń i wypadków

Podrzutek na ul. Tatarskiej. Wczoraj około godz. 17-tej nieznana kobieta porzuciła dziecko płci męskiej, liczące około 2 l. na ul. Tatarskiej u wylotu ul. Żółkiewskiej. Dziecko oddano opiece Dziel. Miejskiej, za matką wszczęto poszukiwania.

Wypadek w warsztatach kolejowych. W czasie lutowania kotła w warsztatach kolejowych, spadł z kotła spawacz kolejowy Gabrysz Jan, zam. przy ul. Kordeckiego 24 b. wskutek czego doznał złamania prawej ręki.

Weryfikacja Obrońców Lwowa

Rada Zawiadowcza Związku Obrońców Lwowa z 11 listopada 1918 roku, przeprowadza obecnie weryfikację swych członków, Obrońców Lwowa. Rada Zawiadowcza wzywa swych członków, aby we własnym interesie przesłali do sekretarjatu Związku arkusz ewidencyjny i żądane dokumenty najdalej do dnia 15 października 1935 roku, przyczem na ewentualną odpowiedź załączyć należy znaczek pocztowy za 25 groszy.

Równocześnie Rada Zawiadowcza zawiadamia, że przeprowadzona obecnie weryfikacja jest ostateczna.

Przeniesienia sędziów w stan spoczynku

Ag. Wschód donosi:

P. Minister Sprawiedliwości przeniósł w stan spoczynku sędziego Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Teodozego Rzepeckiego, sędziego Sądu grodzkiego w Olesku Izydora Włodzimierza Chudkę, asesora w Śniatynie Roberta Stanisława Paporischa i asesora w Monasterzyskach Józefa Artura Frieda.

P. Minister Sprawiedliwości przeniósł na własną prośbę w stan spoczynku sędziego Sądu Okręgowego, Jakóba Ruppa, dalej przeniósł sądziego Sądu grodzkiego w Brzeżanach dr. Wilhelma Baumgartena na stanowisko sędziego Sądu grodzkiego w Tarnopolu i sędziego Sądu grodzkiego w Stryju, Karola Zborowskiego na stanowisko sędziego Sądu grodzkiego w Złoczowie.

Zaproszenie T.S.L. — do Janowa

Zarząd Koła T. S. L. w Janowie koło Lwowa, urządza w niedzielę, dnia 14 lipca b. r. na „Królewskiej górze" w Janowie, nad stawem, w lesie festyn, z którego dochód przeznaczono na utrzymanie Ochronki i Bibljoteki Koła TSL. w Janowie. Na festynie będzie tani i dobry bufet, muzyka, ewentualnie tańce, loterja, na której jest do wygrania m. i. nowy detefon, oraz wszelkie ulgi radjowe. — Wstęp na festyn po 30 gr., a bilet na loterję po 10 gr.

Koło Tow. Szkoły Ludowej w Janowie zaprasza serdecznie jak najszerszy ogół do wzięcia udziału w tej tak wesoło zapowiadającej się zabawie.

Pociągi popularne na Huculszczyznę

W związku z dniami turystycznymi na Huculszczyźnie, Dyrekcja Kolejowa organizuje dwa pociągi ze Lwowa do Worochty, a mianowicie: jeden „W szumiącą lasem Czarnohorę" odjedzie w piątek, 12 b. m., godz. 7.25, drugi „W dolinę Prutu", odjedzie w sobotę, 13. b. m., godz. 16.44. Oba te pociągi powrócą do Lwowa w niedzielę, dnia 14. b. m. godz. 22.59. Karta uczestnictwa w cenie 11 zł.

Nadto w dolinę Oporu do Tuchli wyjedzie pociąg popularny, z prawem wysiadania i wsiadania w Synowódzku, Skolem, Hrebenowie i t. d., w niedzielę dnia 14. lipca b. r., godz. 6.40. Karta uczestnictwa 6 zł. 50 gr.

KOMUNIKATY

ZARZĄD KOŁA OKR. STOW. URZĘDNIKÓW SKARB. R. P. WE LWOWIE na posiedzeniu odbytem onegdaj powziął uchwałę, nakazującą swym członkom dokonywania zakupów tylko w tych firmach, które spełniły obowiązek subskrypcji 3% Pożyczki Inwestycyjnej i wykażą się posiadaniem odpowiednich dyplomów.

Uchwała ta równobrzmiąca zresztą ze stanowiskiem Naczelnego Pracowniczego Komitetu wobec sfer gospodarczych, dokumentuje pogląd wyrażony w apelu, „iż świat pracy nie pogodziłby się z myślą, że w akcji spełnienia obowiązku obywatelskiego przez subskrypcję Pożyczki Inwestycyjnej został osamotniony".

Ponadto Zarząd Koła uchwalił zorganizować w pierwszej połowie sierpnia zawody strzeleckie o mistrzostwo okręgu lwowskiego. Akcja ta spotkała się z gorącem poparciem ze strony dyrektora lwowskiej Izby Skarbowej p. J. Gregera, dyrektora Ceł M. Fuksiewicza, inspektora ministerjalnego W. Runcewicza i nacz. wydz. mgr. Rowickiego, którzy ze swej strony ofiarowali piękne nagrody dla najlepszych strzelców niezależnie od nagrody ufundowanej przez Zarząd Koła okręgowego.

WYKAZ PRZEDMIOTÓW ZNALEZIONYCH W WOZACH M. K. E., które odebrać można po należytem wylegitymowaniu się w biurze Oddziału ruchu M. K. E. (ul. Wulecka 2, I p.) w godzinach urzędowych z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dnia 3 lipca 1935: latarka z bateryjkami, 2 laski, kapelusz męski, scyzoryk, pakunek wewnątrz chustka, suknia damska i dziecinna, pończochy, pas i buciki, pugilares wewnątrz gotówka.

Dnia 4 lipca 1935: żarówka i bateryjka, laska, pakunek wewnątrz koszula, chusteczki i skarpetki, parasolka damska, torebka damska wew. drobiazgi.

Dnia 5 lipca 1935: 2 parasolki damskie, koszyczek wewnątrz drobiazgi.

Dnia 6 lipca 1935: parasolka damska, czapka letnia — kaszkiet, 2 pary rękawiczek, pugilares wewnątrz gotówka.

Dnia 8 lipca 1935: parasolka damska, pilnik, książka powieściowa, teczka skórzana, czapka-kaszkiet.

Które dyplomy upoważniają do głosowania do Senatu?

Poniżej zamieszczamy wykaz zakładów naukowych, których dyplomy dają prawa wyborcze do Senatu.

Są to wszystkie uniwersytety i politechniki krajowe, Szkoła Gł. Gosp. Wiejskiego, Akademja Medycyny Weterynar., Szkoła Główna Handlowa, Akademja Górnicza, Akademja Stomatologiczna, Akademja Sztuk Pięknych, Wolna Wszechnica w Warszawie i jej oddziały w Łodzi, Instytut Nauk Judaistycznych w Warszawie i Wilnie, Wyższa Szkoła Dziennikarska, Wyższe Szkoły Handl. w Krakowie, Lwowie i Poznaniu, szkoły podchorążych dla oficerów zawodowych i oficerów rezerwy, szereg szkół zawodowych przemysłowych, szkół i seminarjów dla duchowieństwa, szkół kształcenia nauczycieli typu wyższego licealnego oraz państwowe Konserwatorja Muzyczne w Warszawie i w Poznaniu, i Śląskie Konserwatorjum Muzyczne w Katowicach.

Pozatem prawa te dają dyplomy zagranicznych wyższych zakładów naukowych, ale tylko, jeżeli ukończyło się te zakłady przed 1. listopada 1918 r. Ogłoszony wykaz zawiera szczegółowy spis tych uczelni.

Wreszcie uznane są dyplomy z przed 1. listopada 1918 r. Akademji Rolniczej w Dublanach, Kursów Przem. Roln. w Warszawie, Wyższej Szkoły Handl. w Warszawie, Wyższ. Kursów Handl. im. Aug. Zielińskiego.

W Polsce pojawiły się fałszywe dolary

Z Londynu

nadeszła do władz policyjnych w Polsce wiadomość o pojawieniu się w obiegu fałszywych banknotów pięciuset i studolarowych.

Wedle poczynionych badań i ekspertyz, falsyfikaty są przerabiane z banknotów jedno i dwudolarowych na banknoty wyższej wartości.

Falsyfikaty są misternie wykonane. W związku z tem władze policyjno-śledcze poczyniły szereg zastrzeżeń w bankach, kantorach wymiany i w firmach handlowych, zalecając zachowanie ostrożności, a w razie ujawnienia falsyfikatów, jak wyżej opisano, powiadomienie policji.

Niezależnie od zastrzeżeń w firmach i bankach, policja podjęła odpowiednie kroki śledcze.

Sprawą fałszerstwa zainteresował się szczególnie Scottland - Yard. Cały sztab detektywów angielskich bierze czynny udział w wytropieniu szajki fałszerzy.

KRONIKA KRAKOWSKA

Sejm samorządu terytorjalnego w Krakowie

W dn. 13 i 14 b. m. odbędzie się w Krakowie XXI Walne Zgromadzenie Delegatów Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego.

W pierwszym dniu Zjazdu, t. j. w sobotę, odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele Św. Piotra i Pawła za spokój duszy ś. p. Marsz. Piłsudskiego. Po nabożeństwie uczestnicy Zjazdu złożą hołd Zwłokom Marszałka w krypcie św. Leonarda na Wawelu, a następnie udadzą się do Sowińca, gdzie wezmą udział w sypaniu Kopca.

Następnego dnia odbędą się zasadnicze obrady delegatów.

W porządku obrad przewidziany jest **wstępny referat dyrektora Związku, pos. Pacholczyka,** o ideowych i społecznych zadaniach Związku, poczem omówione będą zagadnienia zawodowe, jak: **uregulowanie stosunków służbowych i odpowiedzialności dyscyplinarnej, ubezpieczenie emerytalne i na wypadek choroby, uposażenie i t. p.**

W sprawozdaniu z działalności Związku za rok ubiegły, przedstawi Zarząd Centralny zgromadzonym delegatom przebieg budowy domu związkowego w Warszawie, ogólne zarysy pomocy prawnej i materjalnej członkom Związku oraz postępy w pracach organizacyjnych.

Obrady zakończą się uchwaleniem budżetów Związku i jego zakładów, oraz wyborami uzupełniającemi do władz centralnych Związku. W poniedziałek uczestnicy Zjazdu udadzą się do Katowic, skąd odbędą wycieczki do kopalń i zwiedzą wielkie huty żelaza.

Winni fatalnej eksplozji motoru

W kwietniu b. r. przyjechał do Krakowa cyrk Staniewskich, ustawiając obok deptaku na Błoniach maszynę parową do tłoczenia wody na arenę cyrkową dla odtworzenia pantominy wodnej. Ponieważ maszyna nie działała dobrze, wezwano pomocy montera fabryki Zieleniewskiego, Władysława Czaka. W pewnym momencie nastąpił wybuch kotła, a odłamki złamały monterowi kość czołową i wybiły mu oko. Eksplozja nastąpiła skutkiem użycia tlenu, zamiast zgęszczonego powietrza, w następstwie czego zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej Feliks Miotełka pomocnik kierownika administracyjnego cyrku, Emil Klaft maszynista cyrku Staniewskich i Jan Nowak urzędnik firmy, który sprzedał butlę z tlenem. Na wczorajszej rozprawie Miotełka został zasądzony na ½ roku więzienia z zawieszeniem kary na lat 5. Klaft i Nowak na rozprawę nie stawili się.

KOMUNIKATY

USTĘPUJĄ Z KATEDR UNIW JAG. prof. Dr. Juljan Nowak i prof Dr. Kostanecki z powodu przekroczenia granicy wieku. Prof. Kostanecki były prezes Polskiej Akademji Umiejętności światowej sławy anatom był kilkakrotnie rektorem Uniw. Jag. i prezesem krakowskiego T-wa Lekarskiego; prof. Nowak, twórca Instytutu bakterjologicznego rozwijał żywą działalność polityczną, najprzód w Stronnictwie Ludowem „Piast", które w r. 1922 desygnowało go na urząd prezesa Rady Ministrów.

ZLOT POLSKIEJ MŁODZIEŻY Z ZAGRANICY będzie nielada atrakcją dla Krakowa, dotąd uczestnicy zlotu przybywają w dn. 15. b. m. o 7 rano. Największą grupę będzie stanowiła młodzież polska z Niemiec, która przybędzie w liczbie 845 osób, dalej młodzież ze Stanów Zjedn 100, Kanada 20, Rumunja 130, Belgja 9, Francja 7. Jugosławja 6, Szwecja 13, Szwajcarja 10 i t. d. Wraz z nimi przybędzie do Krakowa prezes Światowego Związku Polaków zagranicą marsz. Senatu Raczkiewicz, nacz. wydz. M. S. Z. Drymmer, kierownik biura Światowego

Zw. Pol. Zagr. Lenartowicz i inni. Po przyjeździe do naszego miasta, młodzież uda się pod pomnik grunwaldzki, poczem przez szeregi naszych młodych rodaków przedefilują przed Barbakanem, gdzie złożą urny z ziemią.

KRÓLEM KURKOWYM w Twie Strzeleckim został wybrany inż. Bolesław Szarek, który zestrzelił ostatnie szczątki kura. Na marszałków dworu powołano M. Pachońskiego i A. Fritscha.

PRZEBUDOWA DWORCA OSOBOWEGO zostanie rozpoczęta w sierpniu b. r. i w pierwszej fazie robót obejmie przedłużenie peronu trzeciego, oraz przedłużenie nowowybudowanych peronów tunelem bagażowym i osobowym. Całość robót jest rozłożona na 3 lata.

ZIEMIE Z LOTNISK W CAŁEJ POLSCE NA KOPIEC MARSZ. PIŁSUDSKIEGO zostaną przewiezione do Krakowa; również złożona będzie na Sowińcu ziemia z grobów górników polskich w Holandji. Trzy młode wiedenki przybyły wczoraj do Krakowa i przywiozły ziemię z Kahlenbergu.

GMINA ŻYDOWSKA PROTESTUJE przeciw nieobsadzeniu trzeciej wiceprezydentury miasta reprezentantem mniejszości. Żydzi uważają to za „krzywdę", która wyrządzoną ludności żydowskiej, która odgrywa — jak brzmi uchwała protestacyjna — doniosłą rolę w życiu gospodarczem Krakowa. Żydzi zapowiadają, że nie ustaną w wysiłkach o restytucję własnej wiceprezydentury.

W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM wypiła jodyny Józefa Witkówna, manikiurzystka. Przewieziono ją do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku — zawód miłosny.

FATALNY WYPADEK SPOTKAŁ WYWIADOWCĘ POLICYJNEGO Franciszka Krzywdę. Jadąc tramwajem ul. Szewską zobaczył poszukiwanego od dawna złodzieja. Wyskoczył z pędzącego wozu, nie zwrócił jednak uwagi, że właśnie w tym miejscu stał wóz meblowy, na który wpadł, doznając ciężkich obrażeń. Lekarz Pogotowia przewiózł go do szpitala.

BANKRUCTWA DWÓCH WIELKICH PENSJONATÓW ZAKOPIAŃSKICH „Grand Hotelu Stamary" i „Jaszczurówki" przedstawiających w r. 1926 wartość 2 i pół miljona zł. — stało się przedmiotem śledztwa sądu krakowskiego. Ujawnione szczegóły wykazały, że majątek tych pensjonatów, własność p. Budziszewskiej został w lekkomyślny i oszukańczy sposób roztrwoniony przez jej doradców, wspólników i pomocników. Przesłuchano szereg osób, jak adwokatów, kupców i ajentów wmieszanych w sprawę.

ODOSOBNIONY ARESZT NA KOMUNISTÓW. Wczorajsza rozprawa przeciw 18-tu komunistom odpowiadającym za agitację wywrotową przed sądem przysięgłych, obfitowała w burzliwe incydenty. Spowodowały je zeznania świadka Pryka, którego oskarżony Starc nazwał „kanalją". Trybunał zasądził Starca na 7 dni aresztu odosobnionego za obraźliwe odezwanie się, a wówczas pozostali oskarżeni, z wyjątkiem dwóch, wstali z miejsc i oświadczyli, że solidaryzują się ze Starciem. Trybunał udał się na naradę i skazał każdego z demonstrantów na 10 dni odosobnionego aresztu.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Sezamie otwórz się".
Sobota: „Romans".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Sobowtór królewski".
ADRIA: „Wyspa skarbów".
BAGATELA: „Jestem zbiegiem". Na scenie rewja: „Nowi goście Bagateli".
PROMIEŃ: „Dla ciebie śpiewam".
SŁONKO: „Przybłęda".
SZTUKA: „Tygrys morderca".
ŚWIT: „Koci pazur" i „Wiosenny walc".
UCIECHA: Jej wysokość praczka.
WANDA: „Uciekinierzy".

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Piłka nożna

Wiedeńska Ad... a gra w sobotę i niedzielę o godz. 17.15 z Pogonią.

Reprezentacja Polski rozegra na zakończenie obozu treningowego mecz z wiedeńskim Hakoakem.

Warta grała w środę w Poznaniu z wiedeńska drużyną Liebertos, przegrywając 0:1 (0:1). Przebieg mało ciekawy. Liebertos zajmuje 5-te miejsce w zawodowej lidze austrjackiej.

Rewanżowy mecz Polska — Austrja odbędzie się 14 października w Polsce.

Garbarnia wzmocniła się nowym graczem Gamajem z Podgórza, który został już potwierdzony przez PZPN.

Turniej piłkarski w Nitrze rozegrany bez udziału Cracovii, wygrał S. K. Prościejów, 2) P. F. K. P. Piszczany, 3) Concordia.

Zarząd Stanisławowskiego O. Z. P. N. podał się do dymisji na znak protestu przeciw decyzji PZPN., dopuszczającej Pogoń do rozgrywek w lidze lwowskiej.

...ostwa w okręgach zdobyli: w ... Tauring, w P... Legja, w Warszawie Skoda lub Sarmata, na Pomorzu prawdopodobnie Polonja, na Śląsku prawdopodobnie A. K. S., w Krakowie Zwierzyniecki K. S. lub Podgórze, w Kielcach Brygada, Czeladzki K. S. i Starachowicki K. S., **we Lwowie Czarni, w Stanisławowie Rewera,** w Wilnie Śmigły, a na **Wołyniu,** Polesiu i **Lublinie** sytuacja nie jest jeszcze wyjaśniona.

Tenis

L. K. T. pokonał w ramach drużynowych mistrzostw Polski K. T. 21 w stosunku 6:0, kwalifikując się do finału grupy, który rozegra w sobotę i niedzielę z Pogonią. Wyniki poszczególnych gier: Pohoryles (L. K. T.) — Menkes 6:3. 6:2. Kołcz I. (LKT.) — Tenenbaum 6:0. 6:1. Orzechowska (LKT.) — Turteltaubówna 6:4, 6:3. Kołcz I., Orzechowska — Turtelbaumówna, Menkes 11:9, 6:1. Kołcz II., Jabłoński II. — Menkes, Tenenbaum 6:3, 6:3. Spotkanie Kołcz I. — Menkes przerwane zostało przy stanie 6:2, 3:1 dla Kołcza.

Na mistrzostwo Rumunji w Bukareszcie udali się wczoraj samolotem: Tarłowski, Wittman i Volkmer-Jacobsonow.

Reprezentacja Niemiec wyjechała do Pragi na mecz finałowy o puhar Davisa w nast. składzie: single: Cramm, Henkel, double: Kaj Sund i Denker.

Turniej pocieszenia w Wimbledon wygrał Yamagishi, bijąc Lescura 6:2, 6:2; wśród pań Valerio.

Jędrzejowska na mistrzostwach środkowej Anglji Po sukcesach w Wimbledonie, Jędrzejowska zaproszona została na mistrzostwa środkowej Anglji w Birmingham. Pierwszego dnia Jędrzejowska spotkała się z Angielką Wadson, bijąc ją łatwo 6:1, 6:0.

Pływanie

Hasmonea zwyciężyła w piłce wodnej Lechję 5:0 (1:0).

Nowy rekord światowy w pływaniu na wznak na 100 m. ustanowił Amerykanin Kiefer 1:07.8.

Hippika

W Lucernie w 3-cim dniu zawodów w konkursie potęgi skoku (przeszkody 180 cm wys.) rtm. Szosland na Milordzie zdobył wstęgę. 1) kpt. Odwyer (Irlandja). Najlepsze nasze konie są gorsze od zagranicznych.

Konne mistrzostwa Armji rozegrane zostaną w roku bieżącym w Suwałkach, w dniach 25—28 b. m.

Kolarstwo

Szosowy wyścig kolarski o mistrzostwo Polski odbędzie się w tym roku na trasie Warszawa — Radom — Warszawa — 200 km., w niedzielę 14 b. m. Czy Lwowianie wezmą w nim udział?

Rozmaitości

Emil Schweitzer jeden z najlepszych motocyklistów Polskich, który uległ wypadkowi, w czasie próby pobicia rekordów na szosie pod Sochaczewem, po dwutygodniowej walce ze śmiercią, zmarł onegdaj w szpitalu, wskutek zakażenia krwi.

„Zawisza Czarny" na Bałtyku. Na pokładzie jachtu szkolnego Związku Harcerstwa Polskiego „Zawisza Czarny" który wyruszył w podróż po Bałtyku, znajduje się 54 harcerzy i wycieczka studentów inżynierji Politechniki lwowskiej. Pierwszy postój nastąpił w Kopenhadze. Po zwiedzeniu portu jacht wyruszył przez kanał Kiloński do Londynu.

»Ogłoszenia drobne«

Ogłoszenia nienadzwyczajne do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie 10 gr.

POSZUKUJĘ DZ...RŁAWCY do pierwszorzędnego bufetu Wymagana fachowość. Kaucja 15000 zł. oraz gotówka około ... Wiadomość Kraków. 22032

Kupna

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

PIANINO lub fortepian krzyżowy kupię. Gotówka Nowacki Lwów. Pił-sudskiego 17. 22037

Sprzedaże

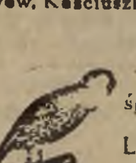
W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie po 10 gr.

BRZUCHOWICE dom nowy, sześć ubikacyj, pięterko do sprzedania. Listy do Kurjera pod „Brzuchowice". 22057



W pobliżu Medjolanu odbyły się orygi nalne wyścigi w maskach gazowych. Start następował... z tunelu, jak to wi dać na ilustracji. Wyścig organizowały władze wojskowe.

WILLA cztery mieszkania komfort parcela budowlana, sad 600 sążni, okolica Targów Wschodnich sprzedam, bliższa wiadomość Lwów, Kościuszki 6 skład obuwia 21998



Kanarki pięknie śpiewające od 7 zł. sprzedaje Lwów, Żyblikiewicza 7/9. 22040

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

3 SŁONECZNE pokoje, przynależytości, komfort I p. zaraz do wynajęcia Filipówka, Stefczyka 19 — Dozorca wskaże. 21853

3 SŁONECZNE pokoje, przynależytości, komfort I piętro. balkon — zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Lwów Czereśniowa 7. 21949

ZIEMIAŁKOWSKIEGO 12 Dwa mieszkania czteropokojowe pełnokomfortowe wynajmę. 21879

TRZYPOKOJOWE mieszkanie z łazienką komfortowe słoneczne Lwów, św. Marka 2. Dozorca wskaże. 21929

2 POKOJE wprost z klatki schodowej zaraz do wynajęcia ewentualnie z meblami Lwów, Czarneckiego 4. 21966

POKOJU z kuchnią lub z przedpokojem niedaleko śródmieścia poszukuje. Listy Kurjer Zimorowicza 10 „Pewna płatniczka". 21961

4 POKOJE pełny komfort do wynajęcia Wiadomość telefon 209-9? 21982

WAŁOWA 23 6 słonecznych pokoi komfort 3 wejścia do wynajęcia. 21990

POKOJ nyża, kuchnia do wynajęcia 1 piętro Lwów, Gródecka 51. 21991

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z komfortem od 1 sierpnia Lwów. Chorążczyzna 10 Oglądać od 12—17. 21999

TRZY POKOJOWE mieszkanie z pełnym komfortem zaraz do wynajęcia Lwów, Piotra Skargi 6. 22002

4 DUŻE pokoje komfortowe do wynajęcia Lwów, Kopernika 42a I. 22021

3 POKOJE kuchnia komfort Lwów, Wyspiańskiego 40 do wynajęcia. 22027

3 POKOJE kuchnia, pełny komfort, słoneczne, ogród Lwów, 22 Stycznia 33 22031

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 12 lipca 1935

6.30 Audycja poranna. 8.20 (Lw) Program na dzień bież. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk". Koncert Ork. P. R. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 A. Thomas: Muzyka baletowa „Święto wiosny" z op. „Hamlet" w wyk. Ork. P. R. 13.30 Z rynku pracy. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim.

15.30 (Lw) Fantazje operowe (płyty). 1. Verdi: Trubadur, 2. Verdi: Bal Maskowy, 3. Gounod: Faust, 4. Czajkowski: Dama Pikowa, 5. D'Albert: Niziny. 16.00 „Hygjena ubrania w lecie" — odczyt z cyklu „Higjena w lecie", wygł. prof. Gustaw Szulc. 16.15 (Lw) Koncert Ork. T. Seredyńskiego. 16.15 (Lw) Pogawędka dla chorych w oprac. ks. kap. Michała Rękasa. Tr. na wszystkie stacje P. R. 16.50 „Codzienny odcinek prozy": „Wędrówka Jonny" — powieść Ewy Szelburg-Zarembiny, czyta Wojciech Brydziński. 17.00 Mieczysław Fogg w swoim repertuarze. 17.30 Fr. Schubert: Kwintet A-dur op. 114 zwany „Forellen-Quintet". 18.00 Małoryta poleska świeci przykładem — reportaż wygł. Kazimiera Muszałówna. 18.15 „Cała Polska śpiewa". 18.30 (Lw) „Listy i programy" omówi dyr. Bohdan Pawłowicz. 18.40 (Lw) Chwila społeczna. 18.45 (Lw) Chwila Taubera (płyty). 19.05 (Lw) Program na dzień nast. 19.15 (Lw) Koncert reklamowy.

19.30 Recital śpiewaczy S. Millerowej. 19.50 Wesoły monolog aktualny Marjana Hemara. 20.00 (Lw.) Fragmenty kalamburowe — Zetera. 20.10 Audycja literacko-muzyczna. (W dwa miesiące po śmierci Marszałka). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Koncert symfon. w wyk. Ork. P. R. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Muzyka lekka z płyt. — W przerwie Komunikaty.

„Rozmowa z radjosłuchaczami" Kierownik programowy Rozgłośni Lwowskiej p. Bohdan Pawłowicz przeprowadzi dziś, w piątek o godz. 18.30 rozmowę z radjosłuchaczami na temat programu audycyj radjowych.

„Małoryta polska świeci przykładem. Co może zdziałać wysiłek garstki niczem niezrażonych społeczników — jak instytucja taka, jaką jest sanatorjum przeciwgruźlicze w Małorycie, może się stać ośrodkiem cywilizacyjnym w innych także dziedzinach — będzie mówiła w swoim reportażu red. Kazimiera Muszałówna w piątek, o godz. 18.00.

Pierwsza wesoła audycja z Poznania. W programie zimowym i wiosennym rozgłośni poznańskiej jako stała audycja miesięczna nadawane było półgodzine słuchowisko humorystyczne pt. „Wielkopolska w przekroju". Pisane z talentem i humorem, wykonane z werwą i umiejętnością, stanowi ono jedną z ważniejszych pozycyj programowych rozgłośni poznańskiej. To też nic dziwnego, że w programie letnim Polskiego Radja audycja ta została podniesiona do godności audycyj ogólnopolskich. W sobotę o godz. 22.10 poraz pierwszy na falach eteru usłyszymy z Poznania na całą Polskę „Wielkopolskę w przekroju. Tekst napisał lwowianin, świetny humorysta i wybitny poeta Jerzy Geržabek.

17.15 National Progr. Orkiestra cygańska.

20.15 Koenigswust. Symfonja e-dur Schuberta.

20.20 Poste Parisien. „Kopciuszek" — baśń muzyczna Thieraca.

22.20 Lipsk. Kwintet op. 34 Brahmsa.

22.20 Wiedeń. „Lehar — Eysler — Kalman".

Sobota, dnia 13 lipca 1935

6.30 Audycja poranna. 8.20 (Lw) Program na dzień bież. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 (Lw) Świat nadzmysłowy w muzyce (płyty). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Zespół salonowy Pawła Rynasa i Zygmunta Ledermana. 13.30 (Lw) „Najpiękniejsza płyta gramofonowa" — Koncert życzeń. 14.30 Nowości z płyt. 15.15 Muzyka z płyt. 15.25 „Nasz handel morski". 15.30 (Lw) Wesoła audycja dla dzieci ze Lwowa na wszystkie stacje P. R. Audycja detektywistyczno-sensacyjna: „Kto zjadł placek z czereśniami?" Jednoaktówka pióra J. Tota z muzyką i piosenkami Czesława Halskiego z udziałem Szczepka i Tońka. 16.00 Transm. z Warszawy. 16.15 Recital fortepianowy Natalji Weisman-Hublerowej. 16.50 „Codzienny odcinek prozy": „Wędrówka Joanny" — powieść Ewy Szelburg-Zarembiny, czyta Wojciech Brydziński. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk". Koncert Ork. P. R. 18.00 Poradnik sportowy. 18.10 „Minuta poezji": Wiersz Światopełka Karpińskiego „Wicher".

18.15 „Cała Polska śpiewa". 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 (Lw) Silva rerum i życie artystyczne. 18.45 (Lw.) Recital fortepianowy Fryderyki Langnas. 19.05 (Lw) Program na dzień nast. 19.15 (Lw) Koncert reklamowy. 19.30 „Nasze pieśni" w wykonaniu Jadwigi Hennert. 19.50 Pogadanka aktualna.

20.00 (Lw) „Poeta o psychoanalizie" wygł. dr. Karol Klein. 20.10 (Lw) „Proszę mówić wyraźniej" — audycja le[illegible] muzyczna pióra Adolfa Fleischera w wyk. autora i Juljusza Gabla. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 „Noce Południa". 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 „Wielkopolska w przekroju". 22.30 Mała Orkiestra P. R. 23.00 Komunikaty. 23.05 Dalszy ciąg konc. Małej Orkiestry P. R.

19.15 Wrocław. Pieśni Beethovena i Schuberta.

20.15 Hamburg. „Fatinitza" — operetka Suppego.

20.30 Belgrad. „Adieu Mimi" — operetka Benatzky'ego.

20.45 Radio Paris. „Falstaff" — opera Verdiego.

20.40 Rzym. „Ave Maria" — opera S. Allegra.

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 12 lipca 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dzień bież., oraz Wskazówki praktyczne. 11.57 Tr. z Warszawy, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy. 16.1[illegible] Tr. z Warszawy.

15.30 Piosenki włoskie (płyty). 16.[illegible] Tr. z Warszawy i Lwowa. 18.15 „Cała Polska śpiewa" — audycję prowadzi dyr. B. Wallek-Walewski. 18.30 „Skrzynka [illegible]gólna" w oprac. inż. St. Broniewskiego. 18.40 Chwilka społeczna.

18.45 Recital skrzypcowy E. Kluski. Przy fort. Ekierówna. 1) Stojowski: Melodje, 2) Burmester: Serenada, 3 a) Wieniawski: Dudziarz, b) Wieniawski: Obertas, 4) Sarasate: Romanza Andaluza. 19.05 Program na dzień nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Tr. z Warszawy. 20.00 Feljeton: „Przez moje okno" wygł. red. J. Bajsarowicz. 20.10 Tr. z Warszawy. 22.06 Lokalne wiad. sportowe.

22.10 Londyński oktet Squire'a koncertuje (płyty). 23.00 Tr. z Warszawy.

23.05 Piosenki „Comedian Harmonist[illegible]" (płyty).

Sobota, dnia 13 lipca 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dzień bież. oraz Wskazówki praktyczne. 11.57 Tr. z Warszawy, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy.

12.15 Fragmenty operowa z płyt. 13.00 Tr. z Warszawy. 14.30 Nowości z płyt. 15.15 Tr. z Warszawy i Lwowa.

16.15 Recital fortepianowy N. Weismann-Hublerowej. 1) Ravel: Sonatina, 2) Scott: Danse negre, 3) Prokofiew: a) Visions fugitives, b) Toccata. 16.50 Tr. z Warszawy.

18.15 „Cała Polska śpiewa". Pieśni ludowe w wyk. chóru męskiego pod kier. dyr. B. Wallek-Walewskiego. 18.30 „Wśród czasopism literacko-artystycznych" omówi dr. Adam Bar. 18.40 Wiad. bieżące.

18.45 V-ta audycja z cyklu „Najwybit[illegible]niejsze zespoły jazzowe" (płyty). Wyk. ork. Harry Roy'a. 19.05 Program na dzień nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Transm. z Warszawy. 20.00 Recytacje. E. Zegadłowicz: Wyjątek z powieści „Zmory" — recytuje Alfred Woycicki. 20.10 Tr. ze Lwowa i Warszawy. 22.06 Lokalne wiad. sport. 22.10 Tr. z Poznania i Warszawy.

---

3 POKOJE
z kuchnią komfortowe remontowane przy ul. Długosza 29 do wynajęcia Telefon 229-97 22046

4 POKOJE
na biuro zaraz do wynajęcia Lwów, Czarneckiego 2. 21959

DWUPOKOJOWE
kuchnia, łazienka, komfort, Siarpowa 10 Telefony: 231-60, 214-86 22034

3 POKOJE
kuchnia z nyzą i bez Lwów, Kochanowskiego 48. 22054

4-POKOJOWE
mieszkanie pełnokomfortowe od 15 sierpnia do wynajęcia Lwów Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 22049

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

POKÓJ
frontowy umeblowany niekrępujące wejście, balkon, zaraz do wynajęcia. Lwów. Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 22050

TANIO
pokój komfortowy, spokojny, niekrepujący, łazienka, zaraz Gl[illegible] 27 II 10 22051

POKÓJ
umeblowany wejście niekrępujące zaraz wynajmę Lwów, Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 22055

POKÓJ
kuchnia, niski parter, półkomfort do wynajęcia. Lwów, Grochowska 5b. 22017

POKÓJ
kawalerski do wynajęcia. Lwów, Długosza 7. 22022

PIĘKNY
umeblowany frontowy pokój wynajmę Lwów, Unji Lubelskiej 19 parter. 22024

POKÓJ
utrzymanie dla solidnej urzędniczki nauczycielki Lwów, Zofji 54 m. 5. 22036

POKÓJ
komfortowy 1—2 osob. solidnym na stanowisku zaraz wynajmę Lwów, Leśna 7a m. 6. 22043

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

W CENTRUM
miasta połowa sklepu do wynajęcia na biuro, zastępstwo firm obcych, kolekturę, skład kilimów i t. p. Zgłoszenia Admin „Porozumienie". 21933

LOKAL
związkowy lub przemysłowy do wynajęcia Lwów, Miłkowskiego 7 22055

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 10 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

URZĘDNICZKA
(bibljotekarka) poszukuje zajęcia Łask. listy do Kurjera pod „zł. 60". 22003

DOCHODZĄCA
uczciwa, pracowita, z poleceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia Lwów, Leśna 7a I p. 22053

DWORSKA
gospodyni z gotowaniem, uczciwa, pracowita, lat 45 szuka posady odpowiedniej. Zgłoszenia listowne do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dobre i długie świadectwa". 22052

PIELĘGNIARKA
chorych szuka zajęcia może się zająć również całem gospodarstwem. Listy pod „Skromne warunki" Kurjer Zimorowicza 10 22018

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

DENTYSTY
(Stomatologa, Lekarza) poszukuję. Warunki do Administracji Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Honorarjum i dyskrecja". 22000

DOZORCÓWKA
dla bezdzietnych Polaków. Zgłoszenia: właściciel Król. Jadwigi 38a. 22023

DMUCHACZY SZKŁA
do drobnych robót przyjmie Fabryka Żarówek Lwów, Kopernika 19. 22025

FRYZJER
damski, tylko wybitna siła zostanie przyjęta zaraz na stałe. Zgłoszenia: B. Steiński Lwów, Legjonów 1. 22038

POSZUKUJEMY
ustosunkowanych emerytów ajentów wprowadzonych w instytucjach do akwizycji. Zgłoszenia „Pierwszorzędny węgiel" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 22042

POTRZEBNA
na wieś starsza kobieta bez pretensyj, znająca gospodarstwo wiejskie, szczególniej kuchnię i szycie do pomocy Pani domu Wynagrodzenie skromne, polecenia konieczne. Listy do administracji gazety pod „Leśnictwo". 22026

Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

MORSZYN-ZDRÓJ
nowootwarty pensjonat „Jagiellonka" pod zarządem M. Woronieckiej, położony w centrum, poleca pokoje z balkonami, pościelą i całodziennem utrzymaniem, po umiarkowanych cenach. 940

KRYNICA
pensjonat Dra Łazarskiego, pokój z obfitem, wykwintnem utrzymaniem 6 zł. Żadnych dopłat. 21057

PIWNICZNA
chrześcijański pensjonat „Orlęta" Drowej Zarembiny. Pianino, Bibljoteka, Tenis, Poprad, kąpiele mineralne, borowinowe. 21994

ZALESZCZYKI,
pensjonat „Janina", jeden z najsolidniejszych, poleca Janina Olszewska. 15042

ORŁOWO-MORSKIE
pensjonat „Zbyszko" poleca słoneczne pokoje z całodziennem utrzymaniem od 5 zł. dziennie. 1053

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kapieckie po 10 gr.

ONDULACJA
elektryczna od 10 złotych, ondulacja parowa od 7 złotych. Specjalista STANISŁAW RYKER, Lwów, ul. BATOREGO 1[illegible] Manicure 50 gr. 585

PRZED
wyjazdem na letniska zaopatruje się drzwi i okna przed włamaniem w kraty i zamczyska. Ślusarnia Lwów, Sykstuska 60 Patla. 22041

KASIA DO SWEJ PANI:
Ta joj — proszę Paniusi! łyżki i widelcy pozieleniéli na czysto, a to wiadomo trutka! — Trza posrebrzyć w „Galwanoplater", Lwów, Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik". 1311-16

URZĄDZENIA
oświetlenia elektrycznego, dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra", Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

KOSTJUMY
kąpielowe na miarę wykonuje Wytwórnia trykotaży Lwów, Sykstuska 8. 781

NAPRAWY.
zegarów, zegarków i bižuterji wykonuje solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA Lwów plac Bernardyński 8, zabudowania OO. Bernardynów. 673

PRZERABIANIE
siatek drucianych, łóżka na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją. Fabryka Zaksa, Lwów, Lindego 6 tel. 279-99. 1678

SZUKAM
miasta, w którem niema kategorji fryzjerskiego zakładu. Informacje w tym kierunku będę wdzięczna. Za wszelkie wiadomości kieruję. Łask. wiadomość kierować. Paryżanka Złoczów. 22019

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:		Różne reklamy:		Ogłoszenia drobne:	
Na 1-szej stronie	zł. 1.50	Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—	Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—	Na stronie kronikarskiej	„ 0.80	Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80	W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—	Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—	Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50	Matrymonjalne	„ 0.10
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70	„ „ 300 „	„ 0.80	Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03
[illegible]	„ 700.—	„ powyżej 300 mm.	„ 1.—	Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę	

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 8-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.